

*Ewa Żabczyńska, Adam Strzembosz,
Teodor Szymanowski*

DALSZE LOSY NIELETNICH I MŁODOCIANYCH SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW

Wstęp

- I. Dalsze losy 100 chłopców mających sprawy o kradzież w wieku 10-11 lat
- II. Rozmiary recydywy u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży
- III. Rozmiary recydywy u młodocianych więźniów po upływie 10 lat od ich zwolnienia z zakładów karnych

I

Ewa Żabczyńska

DALSZE LOSY 100 CHŁOPCÓW MAJĄCYCH SPRAWY O KRADZIEŻE W WIEKU 10-11 LAT

Opracowanie niniejsze przedstawia wyniki badań nad dalszymi losami 100 chłopców sprawców kradzieży, którzy jako 10-11-letnie dzieci zostali objęci w 1966 roku badaniami związanymi z problematyką wczesnej przestępczości i jej uwarunkowań. Chłopcy ci byli wówczas badani w Pracowni Profilaktycznej Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

Do badań kwalifikowano kolejno wszystkich 10-11-letnich podsądnych chłopców mających sprawy o kradzieże w Sądzie Powiatowym Wydział IV dla Nieletnich w Warszawie, obejmującym teren całej lewobrzeżnej Warszawy. W związku ze sposobem doboru przypadków do badań uzyskany materiał należy uznać za reprezentacyjny dla najmłodszych podsądnych sprawców kradzieży z objętego badaniami terenu.

Badania obejmowały: a) wywiad kliniczny z matką, b) badanie psychologiczne dziecka (badanie poziomu umysłowego testem Wechslera dla dzieci, rozmowa z dzieckiem, wykonanie przez nie rysunku na temat „Moja rodzina”, c) ustalenie zasadniczych braków w zakresie umiejętności czytania i pisania), d) wywiady środowiskowe w domach rodzinnych badanych i w szkołach, do których uczęszczali, e) badania lekarskie z uwzględnieniem badań neuropsychiatrycznych, f) badanie akt sądowych.

I. WYNIKI BADAŃ PRZEPROWADZONYCH W 1966 ROKU

1. W czasie badań przeprowadzonych w 1966 roku stwierdzono, że większość (59%) 10-11-letnich badanych chłopców popełniała już poprzednio kradzieże, przy czym 27% zaczęło kraść przed 10 rokiem życia, a 11% miało poprzednio nawet sprawy sądowe. Porównanie 59 chłopców, którzy kradli już przed sprawą sądową w wieku 10-11 lat, z tymi, u których nie

stwierdzono poprzednich kradzieży, wykazało szereg zależności istotnych dla problematyki wczesnej przestępczości. Stwierdzono zależność między dokonywaniem kradzieży już przed sprawą sądową w wieku 10-11 lat a szybkością postępującego procesu wykołajania się. Stwierdzono też, jak o tym będzie mowa, zależność między poprzednimi kradzieżami a szeregiem niekorzystnych czynników charakteryzujących zarówno badanych chłopców, jak i ich środowiska rodzinne.

Badani kradli na ogół wspólnie z innymi chłopcami (81%), wśród których rówieśnicy i młodsi stanowili tylko 22%, 12-letni — 23%, 13-letni — 18%, będący zaś w wieku co najmniej 14 lat — 19%. W 25% przypadków współsprawcami byli nieletni mający już uprzednio sprawy sądowe.

Początkowe kradzieże badanych były dokonywane w domu i w szkole, późniejsze zaś w piwnicach, sklepach, na ulicy, w cudzych mieszkaniach. Najczęstszym przedmiotem kradzieży były pieniądze (33%) i jedzenie (26%). Stwierdzono dużą rozpiętość wartości skradzionych przedmiotów: od przedmiotów o wartości poniżej 20 zł (15,9%) do przedmiotów o wartości powyżej 5000 zł (11,3%). W niemal jednak połowie przypadków (47,6%) wartość przedmiotu kradzieży nie przekraczała 500 zł. Okazało się i w tych badaniach, że nie ma istotnej zależności między wartością przedmiotu kradzieży a stopniem wykołajenia społecznego sprawcy; stwierdzenie to potwierdziło się również, jak zobaczymy, w świetle badań katamnesticznych.

Aż połowa 10-11-letnich badanych była opóźniona w nauce szkolnej, przy czym opóźnienie o 1 rok stwierdzono u 38% badanych, o 2 i więcej lat zaś u 12%. Odsetek opóźnionych jest pięciokrotnie większy od odpowiedniego odsetka stwierdzanego wśród 10-11-letnich uczniów warszawskich¹

Jak wykazało badanie poziomu szkolnego, umiejętność pisania odbiega u badanych wyraźnie od przeciętnego poziomu odpowiadającej im wiekiem klasy. Bardzo proste i krótkie dyktando napisało bez błędu tylko 8% badanych, podczas gdy w grupie kontrolnej uczniów IV i V klasy szkoły podstawowej uzyskano aż w 75% przypadków bezbłędne wyniki. Aż 34,6% badanych czytało słabo i bardzo słabo; ponadto zaś 23% czytało z błędami, lecz wykazywaną przez nich umiejętność czytania uznano za wyższą niż słaba.

Warto przy tym zaznaczyć, że program szkolny przewiduje biegłe opanowanie czytania i pisanie w klasach IV i V szkoły podstawowej, a ponadto że dopiero dostateczne opanowanie tych podstawowych umiejętności pozwala na posługiwanie się podręcznikami przy samodzielnej nauce.

Nauczyciele określali 80% badanych jako uczniów trudnych, 52% — jako wykazujących znaczną nadpobudliwość, 46% — jako agresywnych.

¹ Por. „Rocznik Statystyczny Warszawy”, 1966, s. 176.

Aż 75% wagarowało ze szkoły, 29% zaś dokonywało kradzieży na terenie szkoły.

Z domu uciekało 28% badanych; wszyscy oni (poza jednym) należeli do grupy bardziej zdemoralizowanych, kradnących już przed pierwszą sprawą sądową. Większość uciekających (ok. 75%) przebywała poza domem w czasie ucieczki co najmniej 2 dni, 22,2% zaś powyżej 1 tygodnia; zatrzymywali się wówczas w melinach, w których stykali się ze starszymi, wykojejonymi osobnikami.

Biorąc pod uwagę wiek badanych, na uwagę zasługuje stosunkowo wysoki odsetek chłopców (24%), odnośnie do których stwierdzono niejednokrotnie picie wina, a nawet wódki, przy czym przypadki upijania się ujawniono u 7% badanych. Zjawisko to występuje znacznie częściej u tych, którzy popełniali kradzieże poza ujawnionymi w sprawie sądowej. Zaznaczyć należy, że w rodzinach tych badanych nadużywali alkoholu wszyscy ojcowie (oprócz jednego), a nieraz i matki.

Badani wykazują w większości przypadków (61%) normalny poziom umysłowy (ilorazy inteligencji powyżej 90 według skali Wechslera dla dzieci); 31% ujawniało cechy ociążałości umysłowej, łącznie z pograniczem upośledzenia umysłowego (ilorazy inteligencji 70-89), 8% zaś było upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim.

Nie wiadomo poza tym, w jakim stopniu występowały u badanych różnego rodzaju mikrouszkodzenia organiczne, odgrywające, jak na to wskazują prace H. Spionek, dużą rolę w niepowodzeniach szkolnych dzieci². Przeprowadzenie dodatkowych badań tego problemu przekraczało możliwości niniejszych badań.

Znaczny odsetek dzieci ociążałych umysłowo rzuca światło na problem opóźnienia szkolnego badanych w powiązaniu zwłaszcza z danymi o istotnej zależności między obniżonym poziomem inteligencji a znacznymi brakami w umiejętności czytania i pisania. Pozostaje otwarte pytanie, w jakiej mierze na obniżeniu poziomu umysłowego mogło zaważyć wielkie zaniebdanie tych dzieci ujawnione w wywiadach środowiskowych.

U 47% badanych stwierdzono w badaniach psychiatrycznych neurotyczne zaburzenia osobowości, co należy rozpatrywać w powiązaniu z danymi o znacznym odsetku ujemnych środowisk rodzinnych, w których wychowywali się badani chłopcy.

2. Większość badanych (90%) miała wprawdzie obydwój rodziców, ale w rodzinach rozbitych (pólsieroctwo, rozwód) wychowywało się aż 35% badanych. Stwierdzono, że nieletni, którzy zaczęli kraść jeszcze przed spra-

² H. Spionek: *Psychologiczna analiza trudności i niepowodzeń szkolnych*, Warszawa 1970.

wą sądową w wieku 10-11 lat, rekrutowali się istotnie częściej z rodzin rozbitych ($p < 0,02$).

37% badanych pochodziło z rodzin wielodzietnych, w których występowało co najmniej czworo dzieci; 34% miało dwoje rodzeństwa, 21% — jednego brata lub siostrę, 8% zaś było jedynakami. Nie stwierdzono zależności między stopniem wykołajenia badanych a liczbą dzieci w rodzinie.

Ojcowie byli przeważnie robotnikami (72%), w tym tylko 23% podawało, że są robotnikami niewykwalifikowanymi, 12% było urzędnikami, 8% kierowcami, pozostali pracowali w różnych innych zawodach.

Według danych uzyskanych od matek 22% ojców nie ukończyło szkoły podstawowej (w tym 5 było analfabetami), 52% poprzestało na jej ukończeniu, reszta zaś osiągnęła wykształcenie wyższe niż podstawowe (10% zawodowe i 13% średnie).

Znaczna część badanych (52%) miała ojców określonych jako „wybuchowi i nerwowi”. Występowanie tych cech było istotnie częstsze u ojców chłopców z zaawansowanym stopniem demoralizacji ($p < 0,05$).

Aż w 64% rodzin ojcowie nadużywali często alkoholu, poza tym alkoholu nadużywało aż 20% matek (w tych właśnie rodzinach). Nadużywaniu alkoholu towarzyszyły na ogół nasilone nieporozumienia w rodzinie, awantury w domu, niekiedy bójki, znaczne uszczuplenie sum oddawanych na utrzymanie rodziny.

Złe pożycie rodziców ustalono w 62% rodzin. Zarówno złe pożycie rodziców, jak i częste nadużywanie alkoholu w rodzinie występowały istotnie częściej u badanych o większym stopniu demoralizacji.

Ustalono, że w prawie $\frac{1}{3}$ rodzin co najmniej jeden z członków rodziny popełniał przestępstwa i miał sprawy sądowe: w 10% rodzin przestępstwa popełniali jedynie ojcowie, w 3% — zarówno ojcowie, jak i któryś z braci będących w wieku powyżej 10 lat, w 18% rodzin zaś sprawcą przestępstw był któryś z braci. Stwierdzono istotną statystycznie zależność między popełnianiem przestępstw przez kogoś z rodziny a stopniem demoralizacji badanych ($p < 0,02$)³.

Oceny warunków materialnych, w jakich wychowywali się badani nieletni, dokonywano na podstawie całokształtu uzyskanych danych rezygnując (w związku przede wszystkim z przeznaczeniem dużych sum w badanych rodzinach na alkohol) z posilkowania się wyłącznie danymi o wysokości zarobków. Ustalono, że 39% badanych miało w domu złe lub bardzo złe warunki materialne (nie pozwalające na zaspokojenie zasadniczych potrzeb dziecka, takich np. jak regularne posiłki, wystarczające ubranie itp.), w 31% rodzin warunki materialne uznano za dostateczne, w 30% zaś

⁸ Przy sprawdzaniu poziomu istotności różnic posługiwano się w niniejszym opracowaniu każdorazowo testem χ^2 .

za dobre. Zależność między poziomem materialnym rodziny a stopniem demoralizacji nieletnich okazała się nieistotna statystycznie.

Istotną zależność stwierdzano natomiast w związku ze stanem opieki sprawowanej nad dziećmi w badanych rodzinach. Niemal we wszystkich rodzinach opiekę nad dziećmi trudno było uznać za wystarczającą, rodzin zaś, w których stwierdzano krańcowe zaniedbanie dzieci (rażące ich niedożywienie, niedostateczne ubranie, zupełny brak kontroli, zaniedbanie mieszkania), było aż 23%. Okazało się przy tym, że spośród tych ostatnich rodzin znacznie częściej rekrutowali się badani o zaawansowanym stopniu wykolejenia ($p < 0,001$).

Wobec wielu badanych stosowano często (61% przypadków) surowe kary cielesne i wśród takich chłopców znacznie częściej występowali badani bardziej wykolejeni społecznie ($p < 0,01$).

Tak przedstawiają się w wielkim skrócie najważniejsze dane charakteryzujące badanych chłopców sprawców kradzieży w okresie, gdy mieli oni 10-11 lat. Wśród danych tych na szczególne podkreślenie raz jeszcze zasługuje fakt, że u większości badanych ich sprawę sądową, w związku z którą przeprowadzono badania, poprzedzało dokonywanie wcześniejszych kradzieży, i że u wielu spośród nich stwierdzono od dawna datujące się objawy zaburzonego procesu socjalizacji. Jako bardzo istotny zarysował się również problem nauki szkolnej tych dzieci, trudności sprawianych na terenie szkoły, opóźnienia szkolnego, dużych braków w wiadomościach i obiektywnych trudności w nauce, na jakie napotykać mogło na pewno co najmniej ok. 40% badanych, w związku przede wszystkim ze stwierdzanym u nich obniżonym poziomem inteligencji.

II. WYNIKI BADAN KATAMNESTYCZNYCH

1. Po pięciu latach od ukończenia omówionych powyżej badań, w połowie 1972 roku, przeprowadzono badania katamnestyczne, dotyczące dalszych losów 100 badanych 10-11-letnich chłopców. Wiek ich wynosił już wtedy (w lipcu 1972 r.) przeciętnie 16;11 lat (29 miało 16 lat, 53 — 17 lat, a 18 — 18 lat).

Badania katamnestyczne polegały:

1. na uzyskaniu danych o dalszej przestępczości badanych (o liczbie nowych spraw sądowych) z rejestru Wydziału IV dla Nieletnich Sądu Powiatowego dla m.st. Warszawy, danych z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości i Centralnego Zarządu Więziennictwa; na podstawie tych samych źródeł zaktualizowano również informacje o przestępczości w rodzinach badanych;

2. na przeprowadzeniu ponownych wywiadów środowiskowych w domach rodzinnych badanych nieletnich, dotyczących ich dalszej nauki szkolnej, trudności wychowawczych, stanu zdrowia, pobyków w zakładach wychowawczych i poprawczych itp.

Wywiady zdołano przeprowadzić u 93 nieletnich (do 5 nie można było dotrzeć w związku ze zmianą adresu, w 2 przypadkach zaś rodzina odmówiła udzielenia jakichkolwiek informacji).

2. Wyniki badań dalszych losów 100 10-11-letnich podsądnych sprawców kradzieży wykazały przede wszystkim, że zaledwie 30% nie miało więcej spraw w okresie 5 lat. 1 sprawę miało 26, 2 sprawy — 11, 3 sprawy — 9, 4-5 spraw — 12, 6-9 spraw — 6, a 10 i więcej spraw — 6 badanych.

Spośród 300 przestępstw, będących w okresie 5-letniej katamnezy przedmiotem spraw sądowych tych 70 recydywistów, na kradzieże przypadło 87%, na rozbój i kradzież rozbójniczą 4,3%, na uszkodzenie mienia 3,0%, na przestępstwa przeciwko osobie 2,3% i na różne inne przestępstwa 3,4%. Dla badanej grupy typowym rodzajem przestępstw pozostała więc nadal kradzież.

W celu przeprowadzenia bardziej wnikliwej analizy obecnej sytuacji życiowej badanych podzielono ich na 3 grupy według stopnia wykolejenia społecznego mierzonego liczbą spraw sądowych.

Do grupy I zaliczono 30% nieletnich uznanych za „poprawionych”, którzy nie popełniali przestępstw w okresie katamnezy, mieli więc tylko jedną sprawę sądową w 1966 roku.

Do grupy II włączono 37% chłopców, którzy w okresie 5 lat katamnezy mieli jedną lub dwie sprawy (ogółem więc mieli dotychczas dwie lub trzy sprawy).

Grupa III objęła 33% badanych najbardziej wykolejonych społecznie, którzy w okresie katamnezy mieli co najmniej 3 sprawy sądowe, ogółem zaś 4 do 10 i więcej spraw od początku przestępczości.

Podział na te trzy grupy będzie uwzględniany w toku dalszych rozważań przy próbach ustalenia zależności postępującego procesu demoralizacji badanych od różnych czynników stwierdzonych w pierwszym etapie badań, charakteryzujących ówczesną sytuację życiową badanych nieletnich i ich warunki wychowawcze.

Zaznaczyć należy, iż w okresie katamnezy aż 29 badanych przebywało w zakładach wychowawczych lub poprawczych (20 w zakładach wychowawczych i 9 w poprawczych); spośród nich 10 powróciło do domu w okresie, gdy przeprowadzano wywiady. Wychowankowie zakładów znaleźli się w ogromnej większości (24) w III grupie najbardziej wykolejonych chłop-

ców i tylko 5 spośród nich zostało zaliczonych do grupy II. Warto jeszcze dodać, że w momencie, gdy przeprowadzano wywiady katamnestyczne, 6 badanych przebywało w zakładzie karnym.

2. Przedstawimy obecnie sytuację szkolną badanych w 1972 r., osiągnięty przez nich poziom wykształcenia, a także dane o ich nauce i pracy w czasie, gdy przeprowadzano ostatnie wywiady w 1972 r.

Wszyscy badani mieli w chwili przeprowadzania katamnezy ukończone 16 lat, powinni więc już mieć ukończoną szkołę podstawową. W świetle uprzednio uzyskanych danych o opóźnieniu badanych w okresie, gdy mieli oni 10-11 lat, wiemy, że w stosunku do nich wymóg taki jest nierealny. Wiemy jednak również na podstawie wywiadów katamnestycznych, że niektórym badanym udało się zlikwidować lub zmniejszyć swoje opóźnienie bądź na skutek przesunięcia do szkoły specjalnej i przeniesienia tam do wyższej klasy niż w szkole podstawowej, bądź też na skutek przerozbięcia w zakładzie wychowawczym lub poprawczym dwóch klas w ciągu jednego roku. Mimo to jednak w 1972 r. opóźnionych w nauce w szkole podstawowej było aż 82,8%, w tym opóźnionych o 2 lata 32,5%, a o 3 i więcej lat 25,5%.

W grupie III najbardziej wykolejonych, którzy mieli w okresie katamnezy 3 i więcej spraw sądowych, badani opóźnieni o 2 i więcej lat stanowili aż 86,6%, w grupie II zaś i w grupie I po ok. 44%. W grupie III nie było ani jednego nieletniego bez opóźnienia szkolnego, podczas gdy w grupie II i w grupie I nie opóźnionych było 23,5% i 24,4%.

Brak różnic w opóźnieniu szkolnym między grupą I a grupą II można częściowo wyjaśnić pobytom kilku chłopców z tej ostatniej grupy w zakładach, co mogło zaważyć na poprawie ich sytuacji szkolnej. Równocześnie jednak trzeba pamiętać, że w zakładach przebywała większość nieletnich zaliczonych do grupy III, która ujawnia największe rozmiary opóźnienia szkolnego. Można przypuszczać, że nieletni ci trafili już do zakładów ze znacznym opóźnieniem szkolnym lub też że stopień ich wykolejenia odbił się na przebiegu nauki w zakładzie.

Wiemy, że wszyscy badani powinni już byli skończyć szkołę podstawową, także i najmłodsi nawet przy rocznym ich opóźnieniu w nauce. Tymczasem w 1972 r. 40% ogółu chłopców nie ukończyło jeszcze szkoły — w tym 29% uczyło się nadal, 11% zaś porzuciło szkołę przed jej ukończeniem. W okresie, gdy przeprowadzano katamnezy w 1972 r., $\frac{1}{3}$ badanych była uczniami szkół zawodowych lub (w 3 przypadkach) średnich. Uczniowie tych szkół stanowili aż 58,6% grupy I, 38,2% grupy II i tylko 3% grupy III.

8,6% pracowało, zaś $\frac{1}{5}$ badanych nie uczyła się i nie pracowała w tym

okresie; nie uczących się i nie pracujących było 26,6% w grupie III, 23,5% w grupie II i w 10% w grupie I.

Przedstawione tu skrótowo dwa elementy sytuacji życiowej badanych w okresie katamnezy: rozwój ich dalszej przestępczości i przebieg nauki szkolnej, wskazują, że proces wykolejenia badanych łączy się z nasilonymi zaburzeniami ich sytuacji szkolnej.

4. Powyżej przedstawiono dalszą przestępczość badanych oraz przebieg ich nauki szkolnej w okresie katamnezy. Z kolei badania katamnesticzne uwzględniły pytanie, czy różne niekorzystne czynniki, mające znaczenie dla początków wykolejania się tych dzieci, charakteryzowały również w okresie katamnezy badanych bardziej wykolejonych.

Przed wszystkim ustalono, że podczas gdy poprzednio przestępczość (skazania) w rodzinach badanych stwierdzano w 31% rodzin, to po upływie 5 lat już w 44% rodzin. Ogółem dotychczas w 13% rodzin karany był tylko ojciec, w 6% ojciec i brat (w wieku powyżej 17 lat), w 24% sami bracia, w 1% zaś karana była matka. Nasilenie przestępczości u braci zasługuje przy tym na szczególną uwagę; w 50 bowiem rodzinach, w których badani mieli braci (w pozostałych rodzinach były tylko siostry, a 8% badanych było jedynakami), aż w 30 rodzinach (60%) stwierdzono, że bracia byli karani sądownie.

Warto podkreślić, że więcej niż połowa spośród 19 karanych ojców była recydywistami (7 było dwa razy karanych, zaś 3 trzy i więcej razy), a wśród 33 braci aż 75% stanowili recydywiści (10 braci było karanych dwa razy, 5 trzy razy, 10 cztery i więcej razy). Ogółem średnio na jednego spośród 33 braci przypadało aż 3,7 spraw sądowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że aż w 52% rodzin bracia mieli sprawy już w sądzie dla nieletnich (w okresie katamnez przeciętny wiek braci wynosi 22 lata), w tym w 34% rodzin zarówno w sądzie dla nieletnich, jak i w sądzie zwykłym.

Biorąc pod uwagę ogół rodzin, w których występują ojcowie i bracia karani więcej niż 1 raz, można uznać, iż aż $\frac{1}{3}$ (31%) rodzin zaliczyć trzeba zapewne do środowisk przestępczych — zwłaszcza iż wśród przestępstw, za które byli karani ojcowie i bracia, zaznacza się wyraźna przewaga przestępstw przeciwko mieniu (70% przestępstw popełnionych przez ojców i 85% przestępstw popełnionych przez braci).

Okazało się, że nieletni pochodzący z rodzin, w których stwierdzano recydywę u ojców lub braci, stanowili w okresie katamnezy aż 45,4% w III grupie chłopców najbardziej wykolejonych, którzy w okresie katamnezy mieli co najmniej 3 sprawy sądowe. Badani z rodzin recydywistów stanowili poza tym 35,1% w grupie II i tylko 10% w grupie I. Różnica okazała się statystycznie istotna ($p < 0,01$).

Przeprowadzono jeszcze dodatkowo próbę oceny środowisk rodzinnych badanych, uwzględniając współwystępowanie u rodziców kilku negatywnych czynników. Wyodrębniono trzy kategorie rodzin badanych:

— do I zaliczono 38 rodzin „najbardziej negatywnych”, w których ktoś z rodziców nadużywał alkoholu, ojciec był karany, rodzice zaniedbywali całkowicie dzieci;

— do II kategorii włączono 42 rodziny, w których stwierdzono jedynie częste nadużywanie alkoholu przez ojca;

— III kategorię stanowiły rodziny uznane za „pozytywne”, tj. takie, w których nie stwierdzano występowania żadnych z wymienionych poprzednio negatywnych czynników; rodzin tych było zaledwie 20. Uzyskane dane prezentuje zestawienie.

Wyodrębnione kategorie rodzin a nasilenie wykolejenia badanych

Kategorie rodzin	Badani wg nasilenia wykolejenia						
	I		II		III		ogółem
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.
Nadużywanie alkoholu przez rodziców, przestępczość ojca, zupełne zaniedbanie dzieci	8	26,7	12	32,4	18	54,6	38
Częste nadużywanie alkoholu przez ojca	12	40,0	17	45,9	13	39,4	42
Brak wymienionych czynników negatywnych	10	33,3	8	21,7	2	6,0	20
Razem	30	100,0	37	100,0	33	100,0	100

$$X^2 = 10,0; df = 4; p < 0,05$$

Stwierdzono więc istotną statystycznie zależność między łącznym występowaniem w rodzinie 3 negatywnych czynników a dalszą recydywą w okresie katamnezy. Znamienne wydaje się szczególnie zestawienie krańcowych sytuacji: nieletni najbardziej wykolejeni (III) wychowują się dwukrotnie częściej niż „poprawieni” (I) w rodzinach, w których występują wszystkie uwzględnione negatywne czynniki, a pięciokrotnie rzadziej tam, gdzie brak jest tych czynników.

Częste nadużywanie alkoholu przez rodziców (głównie ojców) okazało się prognostyczne dla dalszego wykolejenia badanych w okresie katamnezy wtedy, gdy występowało łącznie z innymi wymienionymi czynnikami. Warto również zaznaczyć, że badani najbardziej wykolejeni w okresie katamnezy 3 razy częściej rekrutowali się z rodzin, w których zaniedbywano całkowicie dzieci, niż badani zaliczeni do grupy „poprawionych”.

Warto może wspomnieć, że zaburzenia nerwicowe badanych, które wiążą się często z wychowywaniem się tej kategorii dzieci w rodzinach powodujących stałe sytuacje stresowe, nie okazały się prognostyczne dla recydywy w okresie katamnezy.

Stwierdzono natomiast istotną statystycznie zależność między dalszą recydywą w okresie katamnezy a złymi warunkami materialnymi ustalonymi w rodzinach w okresie badań ($p < 0,05$). Wprawdzie badani o różnym nasileniu późniejszej recydywy jednakowo często pochodzą z domów, w których sytuacja materialna była oceniana jako „średnia”, to jednak nieletni z grupy „poprawionych” rekrutują się częściej z rodzin, w których warunki materialne oceniono jako dobre (43,3%), aniżeli chłopcy z grupy najbardziej wykolejonej, którzy tylko w 12% przypadków wychowywali się w dobrych warunkach materialnych. Nieletni z tej ostatniej grupy mieli w domu złe i bardzo złe warunki materialne dwukrotnie częściej (54,6%) niż nieletni z grupy „poprawionych” (20%).

Interesujące jest, że warunki materialne nie były związane w sposób statystycznie istotny z początkową fazą demoralizacji tych dzieci, okazały się natomiast istotne dla ich dalszego wykolejenia w okresie dorastania. Być może łączy się to z inną strukturą potrzeb starszych chłopców, z ich większymi kontaktami społecznymi poza środowiskiem rodzinnym i z odczuwaniem w związku z tym własnej sytuacji materialnej jako wyraźnie gorszej w porównaniu z innymi.

3. Przechodząc obecnie do omówienia zależności między obecną recydywą badanych a różnymi negatywnymi czynnikami, które ich charakteryzowały, gdy mieli 10-11 lat, przypomnieć należy, że wyróżniono wśród nich wówczas dwie grupy, różniące się stopniem demoralizacji:

a) grupę 59 chłopców, odnośnie do których ustalono, że zaczęli oni kraść już w okresie poprzedzającym sprawę sądową, w związku z którą przeprowadzono badania,

b) grupę 41 badanych, których ówczesna sprawa sądowa łączyła się dopiero z pierwszym, jak zdołano ustalić, popełnionym przestępstwem.

Okazało się, że chłopcy, którzy kradli już przed sprawą sądową, byli w okresie katamnezy znacznie częściej recydywistami (różnica statystycznie istotna: $p < 0,02$), przy czym niemal połowa spośród nich (45,8%) znalazła się w III grupie badanych, którzy mieli co najmniej trzy sprawy sądowe. Spośród nie kradnących przed sprawą do grupy tej trafiło tylko 14,6%.

Stwierdzono również istotne różnice między poszczególnymi grupami recydywistów pod względem wieku rozpoczęcia popełniania kradzieży ($p < 0,01$). Wczesne kradzieże (w wieku 9 lat i młodszym) stwierdzono u połowy (50%) nieletnich, którzy mieli w okresie katamnezy 3 i więcej

spraw sądowych i tylko u 15,6% badanych z II grupy oraz u 11% chłopców z I grupy „poprawionych”. Znajdują tu swoje potwierdzenie wyniki różnych innych badań, świadczące o tym, że im wcześniej nieletni zaczyna popełniać niejednokrotne kradzieże, tym szybszy jest proces jego wykołajenia społecznego.

Na uwagę zasługuje fakt, że w okresie katamnezy potwierdziły się ustalenia poczynione w pierwszym okresie badań: wartość przedmiotu kradzieży objętej sprawą sądową, gdy badani byli w wieku 10-11 lat, nie różniła w sposób statystycznie istotny badanych w różnym stopniu wykołajonych — ani w początkowej fazie badań, ani w okresie następnych 5 lat. Późniejszymi 16-18-letnimi recydywistami stało się zarówno 50% 10-11-letnich chłopców, którzy kradli przedmioty wartości poniżej 500 zł, jak i 50% takich chłopców w tym wieku, którzy dokonywali kradzieży przedmiotów o wartości przekraczającej 500 zł.

Istotna okazała się różnica między różnymi kategoriami recydywistów w okresie katamnezy pod względem niejednokrotnego picia alkoholu w wieku 10-11 lat ($p < 0,05$) — 52% bowiem nieletnich, u których stwierdzano wczesne picie alkoholu, miało w okresie katamnezy trzy i więcej spraw sądowych, podczas gdy spośród pozostałych taką liczbę spraw sądowych miało dwa razy mniej badanych (26%).

Okazało się także, że recydywistami byli częściej nieletni, którzy uciekali poprzednio z domu — 60% uciekających miało w okresie katamnezy trzy i więcej spraw sądowych, 16,6% jedną — dwie sprawy, 23,4% zaś znalazło się wśród „poprawionych”. Różnica istotna statystycznie ($p < 0,001$), przy czym u najbardziej wykołajonych nieletnich recydywistów stwierdzano wyraźnie większą niż u pozostałych częstotliwość ucieczek w dzieciństwie.

Początek procesu wykołajenia u badanych zaznaczył się już wyraźniej, jak o tym była mowa, na terenie szkoły: w pierwszym etapie badań bowiem stwierdzano u 10-11-letnich chłopców znaczne zaburzenia w ich nauce szkolnej. Ówczesne opóźnienie w nauce różniło w sposób statystycznie istotny różne grupy recydywistów w okresie katamnezy ($p < 0,02$). W III grupie badanych, którzy mieli ostatnio 3 i więcej spraw sądowych, aż 70% było uprzednio opóźnionych w nauce (w tym 21,2% opóźnionych o 2 i więcej lat), podczas gdy w grupie II było ich 46%, a w grupie I „poprawionych” tylko 33,3%.

Warto również zaznaczyć, że stwierdzono istotną różnicę między poszczególnymi kategoriami recydywistów, jeśli chodzi o występowanie u nich obniżonego poziomu umysłowego ($p < 0,01$) — chłopcy ociężali i upośledzeni umysłowo znajdowali się w okresie katamnezy częściej wśród (nie poprawionych niż w grupie (I) nieletnich, którzy się poprawili — stanowili oni 52% grupy III, 27% grupy II i tylko 17% grupy I.

III. WNIOSKI

Na zakończenie warto raz jeszcze przytoczyć najważniejsze wyniki omówionych wyżej badań i nasuwające się z nich wnioski.

1. Badania niniejsze, które objęły 100 podsądnych chłopców sprawców kradzieży, będących w wieku 10-11 lat, wykazały u badanych wyraźną tendencję do szybkiej recydywy w okresie następnych 5 lat — a więc do końca okresu ich nieletniości. Nowe sprawy sądowe miało w tym okresie aż 70% badanych, w tym 33% co najmniej 3 sprawy.

2. Problem nieletnich mających bardzo wcześnie (już w wieku 10-11 lat) sprawy o kradzieże, to przede wszystkim problem opiekuńczo-wychowawczy. Dzieci wcześnie popełniające kradzieże i wcześnie stające przed sądem rekrutują się bowiem na ogół z bardzo negatywnych środowisk rodzinnych (w 64% rodzin stwierdzono częste nadużywanie alkoholu przez ojców, w 44% rodzin — przestępczość ojców lub braci). Wychowywanie się w rodzinach, w których występowały te czynniki, sprzyjało dalszej recydywie tych dzieci w okresie następnych 5 lat.

3. Wczesne zaburzenia procesu socjalizacji ujawniły się u badanych już w początkowych klasach szkoły podstawowej. Połowa badanych będących w wieku 10-11 lat była opóźniona w nauce szkolnej, 75% wagarowało, 80% sprawiało znaczne trudności na terenie szkoły. Poziom wiadomości badanych w zakresie opanowania podstawowych umiejętności czytania i pisania był bardzo słaby. Te braki łączyły się częściowo z obniżonym poziomem inteligencji, stwierdzonym u 39% badanych, a z reguły także z ich wielkim zaniedbaniem ze strony domu rodzinnego. Opóźnienie w nauce szkolnej w wieku 10-11 lat okazało się prognostycznie istotne dla dalszych losów badanych w okresie katamnezy.

4. Prognostycznie ujemne okazały się również wcześnie ujawniane zaburzenia procesu socjalizacji — ucieczki z domu, picie alkoholu, dokonywanie kradzieży w okresie poprzedzającym sprawę sądową w wieku 10-11 lat.

W związku z tym, iż większość domów rodzinnych badanych nie mogła tym dzieciom zapewnić warunków normalnego rozwoju już w okresie przedszkolnym i proces demoralizacji badanych rozpoczął się bardzo wcześnie, omawiane badania ujawniają kategorię rodzin, w których nieodzowna jest bardzo wczesna ingerencja władz opiekuńczych połączona ze szczegółowymi psychologiczno-lekarskimi badaniami dzieci.

Wczesne ujawnianie takich domów rodzinnych ma zasadnicze znaczenie w profilaktyce nieprzystosowania społecznego nieletnich.

II

Adam Strzembosz

ROZMIARY RECYDYWY U NIELETNICH PODSĄDNYCH SPRAWCÓW KRADZIEŻY

Przedmiotem niniejszego opracowania są wyniki badań katamnesticznych, w których ustalono dalsze losy 343 nieletnich podsądnych sprawców kradzieży po ukończeniu przez nich 17 lat.

Praca składa się z 2 części: w pierwszej omówiono wyniki badań przeprowadzonych w okresie, gdy badani nie mieli jeszcze 17 lat; w drugiej części zawarte są dane dotyczące późniejszych rozmiarów recydywy badanych w okresie 10 lat.

I. WYNIKI BADAN PRZEPROWADZONYCH W 1961/1962 ROKU

1. W 1961 roku zainicjowano w Sądzie dla Nieletnich dla Warszawy Pragi szczegółowe badania kryminologiczne połączone z wywiadami środowiskowymi, którymi objęto w okresie jednego roku (od maja 1961 do maja 1962), wszystkich (180) zamieszkałych na terenie dzielnicy Warszawa Praga Południe nieletnich uznanych przez sąd za sprawców kradzieży. Badania te uzupełniono następnie badaniami akt sądowych nieletnich sprawców kradzieży z dwóch innych dzielnic Warszawy—Śródmieścia i Woli,, dobierając kolejno do badań wszystkich nieletnich z tych dzielnic, którzy w okresie od sierpnia 1961 do maja 1962 mieli sprawy sądowe o kradzieżę. W ten sposób otrzymano populację 358 chłopców podsądnych sprawców kradzieży, spośród których 33% było w wieku poniżej 13 lat, a 67% w wieku 13-16 lat. Populację tę można było w całości zanalizować pod kątem recydywy.

Zasadniczym kryterium recydywy w badaniach nie było zastosowanie już uprzednio przez sąd środka wychowawczo-poprawczego, stanowiącego tylko formalne kryterium recydywy, ale fakt, że do sądu dla nieletnich

wpłynęła już uprzednio co najmniej jedna sprawa, w której udowodniono dokonanie kradzieży.

W badaniach zaś, w których prowadzono jednocześnie wywiady środowiskowe, starano się poza tym ustalić, czy już w okresie poprzedzającym pierwszą sprawę sądową o kradzież badani podsądni nie popełniali nie ujawnionych kradzieży, świadczących o ich wczesnej inadaptacji społecznej. Dane te uznano za dodatkowe ważne kryterium recydywy, jakkolwiek możliwe do stosowania tylko wówczas, gdy prowadzi się szczegółowe badania połączone z wywiadami środowiskowymi. Uwzględnienie tego kryterium umożliwia weryfikację hipotezy, że nieletni, z którymi ma z reguły do czynienia sąd dla nieletnich, reprezentują kategorię dzieci z wyraźnymi objawami niedostosowania społecznego już wówczas, gdy mają pierwszą sprawę o kradzież, że są to w znacznej większości przypadków nieletni będący faktycznymi recydywistami kradnącymi niejednokrotnie, mimo że nie mieli dotychczas spraw w sądzie dla nieletnich.

Przy posiłkowaniu się w niniejszych badaniach kryminologicznymi, a nie tylko formalnymi kryteriami recydywy, uzyskano w 1962 roku w odniesieniu do 358 nieletnich sprawców kradzieży następujące wyniki.

Gdy brano pod uwagę formalne kryterium recydywy (zastosowanie uprzednio przez sąd środka wychowawczo-poprawczego) — recydywistów było 37,7%. Gdy uwzględniono jako kryterium recydywy wpłynięcie do sądu co najmniej dwóch spraw o kradzież, recydywistów było już 48,6%. Wreszcie, gdy brano pod uwagę udowodnienie przez sąd dokonania co najmniej dwóch kradzieży, recydywistów było aż 61,2%.

Takich więc nieletnich, którzy w świetle danych sądowych dokonali dotychczas tylko jednej kradzieży, a więc nierecydywistów, było w 1962 roku jedynie 38,8%. Co więcej, wywiady środowiskowe, przeprowadzone w domach rodzinnych w stosunku do nieletnich zamieszkałych na terenie dzielnicy Praga Południe, wykazały, że i te ostatnie dane nie są w pełni miarodajne dla oceny recydywy. Na podstawie bowiem dodatkowo uzyskanych informacji z wywiadów środowiskowych okazało się, że podsądnych, którzy popełnili dotychczas tylko jedną kradzież, było zaledwie 21,5%.

Po upływie dwóch lat — w 1964 roku — przeprowadzono ponowne badania, które ujawniły w odniesieniu do wszystkich 358 nieletnich sprawców kradzieży, że odsetek recydywistów wzrósł wśród nich znacznie (niezależnie od zastosowanego kryterium recydywy) oraz że wzrósł on w tym samym stopniu wśród młodszych jak i wśród starszych podsądnych. Odsetek recydywistów wśród młodszych podsądnych stał się niemal identyczny z odsetkiem recydywistów wśród starszych podsądnych, stwierdzanym przed dwoma laty. Wśród ogółu badanych odsetek takich, którym sąd udowodnił dokonanie tylko jednej kradzieży, zmalał z 38,8 do 25,7.

Powyższa analiza rozmiarów recydywy u nieletnich podsądnych wskazuje więc, jak złudne i pozbawione istotnego znaczenia są dane dotyczące formalnej recydywy, w szczególności w odniesieniu do nieletnich w młodszych rocznikach wieku.

Nieletni sprawcy kradzieży, mający sprawy sądowe, rekrutują się z reguły spośród dzieci znacznie nie przystosowanych społecznie, ujawniających tendencje do szybkiej recydywy; między młodszymi i starszymi rocznikami nie zachodzą pod tym względem istotne różnice; przy posilkowaniu się właściwymi kryteriami recydywy, uwzględniającymi liczbę spraw, które wpłynęły do sądu, i liczbę przestępstw udowodnionych, otrzymujemy o wiele bardziej miarodajne dane o nasileniu przestępczości nieletnich, aniżeli biorąc pod uwagę kryteria recydywy formalnej, zniekształcające zjawisko recydywy w sądach dla nieletnich ¹.

2. Badania kryminologiczne, połączone z niejednokrotnymi wywiadami w domach rodzinnych nieletnich z dzielnicy Praga Południe, pozwoliły na ujawnienie przebiegu procesu demoralizacji, danych o wczesnym nieprzystosowaniu społecznym, oraz umożliwiły zdanie sobie sprawy z oblicza środowisk rodzinnych, z jakich rekrutują się nieletni sprawcy kradzieży.

Proces demoralizacji zaczął się u badanych wcześniej — 50% recydywistów i 15% nierecydywistów zaczęło ujawniać objawy demoralizacji przed ukończeniem lat 10, 44% i 46% w wieku 10-12 lat i zaledwie 4,5% recydywistów i 30% nierecydywistów — w wieku 14-16 lat. Stwierdzono przy tym istotną zależność między wczesnym wystąpieniem objawów demoralizacji (przed ukończeniem 10 lat) a późniejszą recydywą.

Typowym zjawiskiem u nieletnich podsądnych jest znaczne opóźnienie w nauce szkolnej. Brak opóźnienia szkolnego stwierdzono zaledwie w 5% przypadków u starszych podsądnych i w 24% u młodszych podsądnych. Opóźnionych o 2-3 lata było wśród starszych uczących się 52%, wśród młodszych — 37%. Opóźnienie w nauce szkolnej o 4-5 lat występowało

¹ O małej wartości kryterium formalnej recydywy świadczą również dane z terenu Warszawy, dotyczące spraw umorzonych w sądach dla nieletnich. Zbadano w 1966 r. w 438 kolejnych sprawach przyczyny umorzeń w stosunku do 200 nieletnich i stwierdzono, że w 60% sprawy te były umarzane ze względu na niecelowość stosowania nowego środka wychowawczo-poprawczego, gdyż środek, który należałoby zastosować w danej sprawie sądowej, został już zastosowany w poprzedniej. W tych przypadkach mamy z reguły do czynienia z nieletnimi recydywistami, sprawcami nowych przestępstw dokonanych bądź w okresie oczekiwania na umieszczenie w zakładzie, bądź też w czasie ucieczki z zakładu. Nieletni ci przy stosowaniu kryteriów recydywy formalnej są uznawani za nierecydywistów, gdyż nie zastosowano wobec nich nowego środka (por. S. Batawia, A. Strzembosz: *Nieletni sprawcy kradzieży w praktyce sądowej w świetle wyników badań nad recydywą podsądnych oraz wnioski wynikające z badań dla prac ustawodawczych*, „Państwo i Prawo”, 1966, z. 11, s. 645.

Tablica 1. Rozmiary recydywy nieletnich podsądnych z 3 dzielnic Warszawy w 1962 r. i w 2 lata później w zależności od różnych kryteriów recydywy*

Badani	Młodszy (118)				Starszy (240)				Podsądni ogółem (358)			
	1962		1964		1962		1964		1962		1964	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
I. Wobec których sąd orzekł już poprzednio środek (środki) wychowawczo-poprawczy	24	20,3	54	45,8	111	46,3	159	66,3	135	37,7	213	59,5
II. Przeciwko którym wypłynęły do sądu co najmniej 2 sprawy o kradzieże	44	37,3	69	58,5	130	54,2	173	72,1	174	48,6	242	67,6
III. Którym sąd udowodnił dokonanie co najmniej 2 kradzieży	63	53,4	81	68,6	156	65,0	185	77,1	219	61,2	266	74,3
IV. Którym sąd udowodnił dokonanie tylko 1 kradzieży	55	46,6	37	31,4	84	35,0	55	22,9	139	38,8	92	25,7

* Odsetki obliczone są w stosunku do ogółu badanych (młodszych lub starszych) z danej dzielnicy. Wszyscy badani, uwidocznieni w pierwszym wierszu tablicy, uwzględnieni są automatycznie także i w drugim wierszu, a podani w drugim wierszu znajdują się również wśród uwidoczniionych w trzecim wierszu. Ogół badanych tworzą w ten sposób ci, których liczbę podano w trzecim i czwartym wierszu — łącznie.

u starszych podsądnych aż w 24% przypadków. Stwierdzono przy tym istotną zależność między recydywą a opóźnieniem szkolnym (zarówno u starszych, jak i u młodszych podsądnych), podobnie zresztą jak między nieuczęszczaniem do szkoły a recydywą.

Typowym również zjawiskiem u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży są systematyczne wagary i stałe wałęsanie się po ulicach. Na uwagę zasługuje fakt, że wśród młodszych podsądnych (poniżej 13 lat) systematyczne wagary występują aż w około 50% przypadków (wśród starszych w 75%).

Stwierdzono istotną zależność między wagarami a recydywą podsądnych, podobnie jak między ucieczkami z domu starszych nieletnich a recydywą. Uciekało z domu 37% młodszych i 70% starszych podsądnych.

Wyniki wywiadów środowiskowych świadczą o tym, że zaledwie u 33% nieletnich podsądnych w wieku 13-16 lat nie zdołano ustalić, by pili oni napoje alkoholowe. Co najmniej raz na tydzień piło aż 26% badanych nieletnich przestępców; upijało się ok. 25% recydywistów.

Stwierdzono istotną zależność między częstym piciem alkoholu, „co najmniej raz na miesiąc”, a recydywą. Stwierdzono również istotną zależność między bardzo wczesnym rozpoczęciem picia przez nieletnich przestępców a alkoholizmem w domu rodzinnym.

Nieletni podsądni mający sprawy o kradzieże zaczęli kraść w znacznym odsetku przypadków w młodszych rocznikach wieku — 54% młodszych podsądnych i 28% starszych podsądnych zaczęło kraść przed 10 rokiem życia.

Na podstawie danych uzyskanych od matek podczas wywiadów środowiskowych (oraz w połowie przypadków na podstawie danych z różnych poradni i schronisk) można w następujący sposób scharakteryzować badaną populację z psychopatologicznego punktu widzenia.

Porównując dane dotyczące recydywistów i nierecydywistów stwierdzono w anamnezie u recydywistów znacznie częściej (36,9%) informacje o przebyciu organicznych schorzeń ośrodkowego układu nerwowego, o porodowych urazach mózgu, przemawiających za zespołem psychoorganicznym, aniżeli u nierecydywistów (13%).

W badaniach niniejszych nie przeprowadzano badań psychologicznych i nie ustalono poziomu umysłowego badanych nieletnich; zebrana dokumentacja z poradni wskazuje jednak, że 9% spośród nich było upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim.

Jeśli uwzględniłoby się całokształt danych przemawiających za występowaniem u badanych objawów patologicznych (zespół psychoorganiczny, objawy nerwicowe, postawione przez poradnie diagnozy psychopatii, upośledzenie umysłowe), to objawy takie ujawniało prawdopodobnie 64,5%

recydywistów i 47,8% nierecydywistów wśród wszystkich starszych podśądnych (ogółem 60,6%).

W świetle danych, uzyskanych głównie od matek, można scharakteryzować bardzo wielu recydywistów jako nadmiernie ruchliwych, nadpobudliwych — 62%, „nerwowych” — 68%, drażliwych i wybuchowych — 54%, agresywnych — 46%.

3. Nieletni podsądni sprawcy kradzieży rekrutują się w 70% przypadków z rodzin robotniczych; 30% ojców nie posiadało jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych, 17% ojców pracowało tylko dorywczo lub miało dłuższe przerwy w pracy zawodowej. $\frac{1}{3}$ rodziców badanych nie miała ukończonej szkoły podstawowej (część z nich była półanalfabetami).

Nie stwierdzono, by nieletni recydywiści różnili się od nieletnich nierecydywistów pod względem pochodzenia społecznego rodziców, ich zawodu, wykształcenia czy pochodzenia ze wsi lub miasta.

Recydywiści rekrutowali się częściej (40,2%) niż nierecydywiści (19,6%) z rodzin niepełnych. Nie stwierdzono jednak istotnej statystycznie różnicy między recydywistami a nierecydywistami pod względem pól sieroctwa, podczas gdy istotną okazała się różnica w odniesieniu do rozbitcia rodziny na skutek rozwodu rodziców lub porzucenia przez jedno z nich rodziny. W ok. $\frac{1}{5}$ rodzin recydywistów stwierdzono porzucenie rodziny przez ojca.

U 56% badanych z rodzin niepełnych rozbitcie rodziny nastąpiło przed ukończeniem przez nieletniego 5 lat, u 22% zaś — między 6 a 10 rokiem życia. Tak więc $\frac{3}{4}$ badanych z rodzin niepełnych wychowywało się od wczesnych lat życia w nienormalnej sytuacji rodzinnej. Aż 20% recydywistów (i 13% nierecydywistów) wychowywało się tylko pod opieką samotnej matki.

Stwierdzono istotną statystycznie różnicę ($p < 0,001$) między recydywistami a nierecydywistami w odniesieniu do złego pożycia rodziców. W 62% rodzin recydywistów pożycie rodziców było bardzo złe, przy czym częste awantury i bójkę, nierzadko połączone z interwencją MO, występowały w 54% rodzin recydywistów (u nierecydywistów stwierdzono złe pożycie rodziców w 33% przypadków, zaś częste awantury i bójkę w 22%).

Istotna okazała się również różnica między recydywistami a nierecydywistami pod względem opieki roztaczanej nad nieletnim przez dom rodzinny ($p < 0,001$). Bardzo zły stan opieki (całkowite zaniedbywanie dzieci) stwierdzono u 64% recydywistów (i u 28% nierecydywistów). Na podkreślenie zasługuje fakt, że młodzi recydywiści rekrutowali się częściej niż starsi z rodzin, w których zupełnie brak było opieki nad dziećmi.

Przestępczość rodziców stwierdzono na podstawie danych o karalności w 31% przypadków — w 35% u recydywistów i w 21% u nierecydywistów. Prostytucję lub uzasadnione podejrzenie jej uprawiania stwierdzono u 14 matek (9%).

Systematyczne nadużywanie alkoholu występowało w 46% rodzin podsądnych nieletnich, z reguły u ojców i ojczymów (tylko u 15 matek). Wśród tych 46% ojców (lub ojczymów) systematyczne nadużywanie alkoholu w postaci bardzo nasilonej, mogącej świadczyć o alkoholizmie, występowało w 77% przypadków.

Zarówno wśród młodszych, jak i wśród starszych podsądnych stwierdzano znacznie częściej systematyczne nadużywanie alkoholu w rodzinach recydywistów niż w rodzinach nierecydywistów, stwierdzono przy tym istotną różnicę między tymi rodzinami pod względem systematycznego picia ($p < 0,001$). Rodziny, w których występowało systematyczne nadużywanie alkoholu, charakteryzowały się niższym niż pozostałe rodziny poziomem kulturalnym rodziców, gorszymi warunkami materialnymi, gorszym życiem rodziców, częstszą przestępczością rodziców, częstszym występowaniem całkowitego zaniedbywania dzieci.

Na uwagę zasługują jeszcze wywiady przeprowadzone w domach rodzinnych i w szkołach, dotyczące braci i sióstr starszych podsądnych. Mieli oni 165 rodzeństwa (78 braci i 87 sióstr). Usunięto z porównań rodzeństwo najmłodsze (do 9 lat) i najstarsze (powyżej 21 lat), gdyż u większości małych dzieci trudno jeszcze mówić o wyraźnych objawach demoralizacji, odnośnie do starszych zaś posiadano informacje wyłącznie od rodziców.

Zestawiono objawy demoralizacji rodzeństwa w wieku od 10 do 20 lat. Aż 67,5% braci wykazywało cechy demoralizacji w okresie szkolnym (systematyczne wagary, wałęsanie się, nadużywanie alkoholu, ucieczki z domu) i aż 47,5% braci dokonywało kradzieży. Wśród sióstr zaś objawy demoralizacji (w tym i promiskuityzm seksualny) stwierdzono w 33% przypadków (kradło 15% sióstr w tej grupie wieku).

Rodzeństwo recydywistów i nierecydywistów nie wykazuje istotnych różnic, jeśli chodzi o objawy demoralizacji i przypadki przestępczości. Nie należy jednak zapominać o tym, że 40% nierecydywistów w badanym materiale, mimo iż miało dotychczas tylko jedną sprawę sądową, już uprzednio popełniało nieraz kradzieże.

Przedstawione dotychczas wyniki badań przeprowadzonych w roku 1961/1962 wykazały, że nieletni podsądni sprawcy kradzieży byli przeważnie recydywistami o wcześniej rozpoczętym i wyraźnie już zaznaczonym przebiegu procesu niedostosowania społecznego. Środowiska rodzinne badanych i ujawniane przez nich zaburzenia osobowości rzucają światło na przyczyny tego niedostosowania.

Zanim przejdziemy do omawiania zasadniczego przedmiotu niniejszego opracowania — dalszych losów podsądnych nieletnich sprawców kradzieży, rozmiarów ich recydywy po 10 latach, wydaje się celowe przedstawienie liczby spraw sądowych, które mieli badani w okresie nieletniości.

Jak widać z tabeli 2, w całym materiale występuje zaledwie 33,5% badanych, którzy mieli tylko jedną sprawę w okresie nieletniości (a więc nie będących wówczas recydywistami według omówionych wyżej kryteriów przyjętych w niniejszej pracy); 21,3% miało dwie sprawy, 11,3% — trzy sprawy, a 33,7% stanowili badani, którzy w sądzie dla nieletnich mieli cztery i więcej spraw.

T a b l i c a 2 . Liczba spraw w nieletniości u młodszych i starszych badanych

Liczba spraw	Badani					
	ogółem		20—23-letni		24—27-letni	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	115	33,5	35	32,1	80	34,2
2	73	21,3	22	20,2	51	21,7
3	39	11,4	10	9,2	29	12,4
4	20	5,8	10	9,2	10	4,3
5—6	45	13,1	13	11,9	32	13,7
7—9	33	9,6	11	10,1	22	9,4
10 i więcej	18	5,3	8	7,3	10	4,3
Ogółem	343	100,0	109	100,0	234	100,0

Wyodrębnione przez nas grupy młodszych i starszych badanych nie różnią się między sobą istotnie pod względem liczby spraw w okresie nieletniości.

Liczba spraw sądowych w okresie nieletniości ma istotne znaczenie w odniesieniu do kwestii recydywy, co zostanie uwidocznione przy analizie zależności między liczbą spraw sądowych w nieletniości a recydywą po ukończeniu 17 lat².

II. ROZMIARY PÓŹNIEJSZEJ RECYDYWY DO 1972 ROKU

1. Obecnie przystępujemy do omówienia dalszych losów badanych po upływie 10 lat od zainicjowania badań³. Badani mieli już w tym okresie

² Dane przedstawione w niniejszym rozdziale były dokładnie unprzednio omówione w następujących publikacjach: S. B a t a w i a . A . S t r z e m b o s z : *Nieletni sprawcy kradzieży w praktyce sądowej*, „Państwo i Prawo”, 1964, z. 4; A. Strzembosz: *Nieletni przestępcy i ich środowiska rodzinne a zagadnienie alkoholizmu*, „Walka z Alkoholizmem”. 1965. nr 3-4; S. B a t a w i a . A . S t r z e m b o s z : *Nieletni przestępcy w świetle badań kryminologicznych i postulaty ustawodawcze*, „Państwo i Prawo”, 1968, z. 6; A. S t r z e m b o s z : *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*. Warszawa 1971.

³ W omawianych badaniach przeprowadzono trzykrotne katamnezy — po 5, 8

20-27 lat (średni wiek 24;8 lat), przy czym wyróżniono, jak poprzednio, dwie grupy: 109 młodszych, będących ostatnio w wieku 20-23 lat (średni wiek 22;4 lat) oraz 234 starszych w wieku 24-27 lat (średni wiek 25;10 lat). Podziału tego dokonano przede wszystkim w związku z zamiarem ustalenia rozmiarów recydywy w dwóch okresach — nie tylko w okresie, gdy badani byli jeszcze młodocianymi, lecz również i później, w odpowiednio długim okresie po ukończeniu 21 lat. Należy zdawać sobie sprawę z faktu, że młodszy, będący w wieku 20-23 lat, mieli jeszcze zbyt krótki okres czasu, by można było uznać, czy po ukończeniu 21 lat zaprzestali oni rzeczywiście popełniać przestępstwa. Z tego właśnie względu dalsza przestępczość badanych po ukończeniu 21 lat będzie szczegółowo omawiana tylko w odniesieniu do starszych badanych, natomiast przestępczość badanych, gdy mieli 17-20 lat, przedstawimy w odniesieniu do całej populacji.

Tablica 3 ujawnia rozmiary późniejszej przestępczości badanych w okresie, gdy byli oni młodocianymi.

T a b l i c a 3. Karalność młodszych i starszych badanych, gdy mieli 17—20 lat

Badani	Ogółem		20—23-letni		24—27-letni	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Karani jako młodociani	168	49,0	52	47,7	116	49,6
Nie karani	175	51,0	57	52,3	118	50,4
Ogółem	343	100,0	109	100,0	234	100,0

Jak wynika z tablicy 3, wśród badanych było w tym okresie około 50% recydywistów. Należy jednak przypomnieć o tym, że nieujawnienie dalszej karalności badanych nie oznacza jeszcze wcale ustalenia, że osiągnęli oni wystarczającą adaptację społeczną. W poprzednich katamnezach przeprowadzanych w 1967 r., w których opierano się nie tylko na danych o karalności, lecz również na wywiadach środowiskowych i danych z MO, ustalono, że $\frac{1}{3}$ nie karanych w okresie katamnezy wykazywała objawy znacznego niedostosowania społecznego. Warto również już teraz zwrócić uwagę, że na podstawie ostatnich katamnez przeprowadzonych po 10 latach stwierdzono wzrost po ukończeniu 21 lat odsetka karanych u starszych badanych do 62,4.

Podany wyżej odsetek (50%) karanych w okresie, gdy badani byli młodocianymi, uznać należy za bardzo wysoki. Przekracza on bowiem kil-

i 10 latach. W niniejszej pracy omówiono ostateczne wyniki po 10 latach od rozpoczęcia badań.

kakrotnie szacunkowe dane o rozmiarach przestępczości wśród ogółu młodocianych, wynoszące 12-17%⁴.

W tablicy 4 uwidoczniła jest zależność między liczbą spraw sądowych w nieletniości a dalszą karalnością badanych w okresie, gdy mieli oni 17-20 lat. Znamienne jest, że 65,8% późniejszych recydywistów rekrutuje się spośród tych, którzy mieli w nieletniości 3 sprawy, a 78,7% spośród tych, którzy mieli w nieletniości 4 i więcej spraw.

Tablica 4. Liczba spraw w nieletniości a karalność badanych w wieku 17—20 lat

Liczba spraw w nieletniości	Ogółem		Karani		Nie karani	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	115	100,0	31	27,0	84	73,0
2	73	100,0	35	47,9	38	52,1
3 i więcej*	155	100,0	102	65,8	53	34,2
Ogółem	343	100,0	168	49,0	175	51,0

* Przy uwzględnieniu kategorii badanych mających 4 i więcej spraw w nieletniości odsetek karanych wśród nich w wieku 17—20 lat wzrasta z 65,8 do 78,7.

Znamienne jest jednak również, że co czwarty badany, który miał tylko jedną sprawę w okresie nieletniości, był później karany jako młodociany. Jest to niewątpliwie kategoria osobników zasługująca na wnikliwe badanie.

Stwierdzono również, że liczba spraw w okresie nieletniości wykazuje zależność nie tylko z późniejszą karalnością w okresie, gdy badani mieli 17-20 lat, lecz również z nasileniem recydywy w tym okresie.

Jak wynika z danych tablicy 5, wśród osobników karanych w wieku 17-20 lat zarysowują się istotne różnice w zależności od liczby spraw w nieletniości. Większość ($\frac{2}{3}$) tych, którzy mieli jako nieletni tylko jedną sprawę sądową, było karanych jako młodociani tylko jeden raz, podobnie zresztą jak większość tych, którzy mieli jako nieletni dwie sprawy. Wśród badanych natomiast, którzy mieli jako nieletni 3 i więcej spraw, stwierdzono znacznie większe nasilenie recydywy — 63,8% spośród nich było karanych co najmniej dwukrotnie w wieku 17-20 lat.

Rozpatrując strukturę przestępczości badanych w wieku 17-20 lat, stwierdza się, że 63,5% stanowią przestępstwa przeciwko mieniu, 13,5% przestępstwa przeciwko zdrowiu, również 13,5% przestępstwa przeciwko władzom i urzędowi, wszystkie zaś inne przestępstwa 9,5%. Jak widać, typowym przestępstwem dawnych nieletnich sprawców kradzieży są nadal

⁴ Por. J. Jasiński: *Rozmiary przestępczości i recydywy młodocianych w Polsce (Próba oceny)*, „Państwo i Prawo”, 1966, z. 6, s. 974.

przestępstwa przeciwko mieniu, wśród których większość stanowią kradzieże (49,7% ogółu przestępstw), 7% ogółu przestępstw zaś to rozboje i kradzieże rozbójnicze.

Tablica 5. Liczba spraw w nieletniości u późniejszych recydywistów a liczba skazań w wieku 17—20 lat

Liczba spraw w nieletniości	Liczba skazań							
	ogółem		1		2		3 i więcej	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	31	100,0	20	64,5	8	25,8	3	9,7
2	35	100,0	21	60,0	7	20,0	7	20,0
3 i więcej*	102	100,0	37	36,2	36	35,3	29	28,5
Ogółem	168	100,0	78	46,4	51	30,4	34	23,2

* Biorąc pod uwagę badanych, którzy mieli 4 i więcej spraw w okresie nieletniości, nie stwierdza się żadnych różnic w nasileniu późniejszej recydywy w porównaniu z tymi, którzy mieli tylko 3 sprawy w nieletniości.

Godne jest poza tym podkreślenia, że wśród skazanych młodocianych aż 46,4% stanowili badani skazani za przestępstwa przeciwko osobie oraz władzom i urzędom, a więc za przestępstwa dokonywane z reguły w stanie nietrzeźwym.

Warto może również zaznaczyć, że $\frac{1}{3}$ badanych karanych w wieku 17-20 lat przebywała w więzieniu przez co najmniej połowę czteroletniego okresu, w którym byli młodocianymi.

2. Tak przedstawiała się przestępczość dawnych nieletnich sprawców kradzieży, gdy byli oni w wieku 17-20 lat. Obecnie przechodzimy do omówienia okresu późniejszego — p o u k o ń c z e n i u 21 l a t.

Rozpoczynamy od przedstawienia danych ilustrujących zależność między liczbą spraw w nieletniości a kształtowaniem się późniejszej karalności ogółu (343) badanych w całym okresie katamnezy. Dane tablicy 6 wskazują, że do dalszej karalności dochodziło u badanych z reguły szybko, jeszcze w okresie, gdy byli oni młodocianymi. Ponowne skazania przed ukończeniem 21 lat miało bowiem aż 83% recydywistów. Szybkość ta jest nieco większa u takich badanych, którzy byli jako nieletni bardziej zdemoralizowani (mieli wówczas więcej spraw).

Dalsze omawianie okresu, po ukończeniu przez badanych 21 lat, zostanie z konieczności ograniczone do 234 starszych badanych, będących ostatnio w wieku 24-27 lat, gdyż jak o tym była mowa, w odniesieniu do 109 młodszych okres katamnezy uznano za zbyt krótki w związku z przyjętymi w pracy założeniami.

T a b l i c a 6 . Liczba spraw w nieletności a karalność w wieku 17—20 lat lub dopiero po ukończeniu 21 lat

Liczba spraw w nieletności	Ogółem		Nie karani		Karani po ukończeniu 17 lat					
					ogółem		jako młodociani		dopiero po ukończeniu 21 lat	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	115	100,0	71	61,8	44	$\frac{38,2}{100,0}$	31	$\frac{27,0}{70,0}$	13	$\frac{11,2}{30,0}$
2	73	100,0	31	42,4	42	$\frac{57,6}{100,0}$	35	$\frac{48,0}{83,3}$	7	$\frac{9,6}{16,7}$
3 i więcej*	155	100,0	39	25,1	116	$\frac{74,9}{100,0}$	102	$\frac{65,8}{88,0}$	14	$\frac{9,1}{12,0}$
Ogółem	343	100,0	141	41,1	202	$\frac{58,9}{100,0}$	168	$\frac{48,9}{83,2}$	34	$\frac{10,0}{26,8}$

* Spośród badanych, którzy mieli w okresie nieletności 4 i więcej spraw, 78,7% było karanych po 10 latach: 71% w wieku 17—20 lat, a 7,7% dopiero później.

Zanim jednak przejdziemy do przedstawienia szczegółowych danych, wydaje się celowe zestawienie wyników kolejnych katamnez przeprowadzonych w odniesieniu do starszych badanych po 5, a następnie po 8 i ostatnio po 10 latach od zainicjowania badań w 1962 r.

Jak wynika z danych przedstawionych w tablicy 7, odsetek karanych w okresie 10 lat wzrósł z 47 (po 5 latach) do 62. Prawie nie ma natomiast różnic w odsetkach karanych między ustaleniami katamnez przeprowadzonych po 8 i 10 latach.

T a b l i c a 7 . Wyniki kolejnych katamnez przeprowadzonych w odniesieniu do 234 starszych badanych (dane w %)

Badani	Katamnezy		
	po 5 latach wiek badanych 20;5 lat	po 8 latach wiek badanych 22—25 lat	po 10 latach wiek badanych 25;10 lat
Karani	47,2	61,3	62,4
Nie karani	52,8	38,7	37,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Tablica 8 przedstawia dalszą karalność 234 badanych będących ostatnio w wieku 24-27 lat. Dane umieszczone w tablicy świadczą o tym, że zgodnie

Tablica 8. Liczba spraw w nieletniości a późniejsza karalność 234 badanych mających 24—27 lat

Liczba spraw w nie- letniości	Ogółem		Niekarani		Karani po ukończeniu 17 lat					
					ogółem		jako młodociani		dopiero po ukoń- czeniu 21 lat	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	78	100,0	45	57,7	33	42,3	22	28,2	11	14,1
2	51	100,0	22	43,0	29	57,0	23	45,1	6	11,9
3	29	100,0	6	20,7	23	79,3	17	58,6	6	20,7
4 i więcej	76	100,0	15	19,7	61	80,3	54	71,1	7	9,2
Ogółem	234	100,0	88	37,6	146	62,4	116	49,5	30	12,9

Tablica 9. Liczba spraw w nieletniości a liczba spraw 234 badanych po ukończeniu 17 lat

Liczba spraw w nie- letniości	Ogółem		Nie karani		Karani po ukończeniu 17 lat							
					ogółem		1 sprawa		2 sprawy		3 i więcej spraw**	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	78	100,0	45	57,7	33	42,3	16	20,6	8	10,2	9	11,5
2	51	100,0	22	43,0	29	57,0	14	27,5	6	11,8	9	17,7
3 i więcej*	105	100,0	21	20,0	84	80,0	14	13,3	18	17,1	52	49,6
Ogółem	234	100,0	88	37,6	146	62,4	44	18,8	32	13,7	70*	29,9

* Spośród badanych, którzy w okresie nieletniości mieli 4 i więcej spraw sądowych, 10,5% miało po ukończeniu 17 lat jedną sprawę, 17,1% — 2 sprawy, również 17,1% — 3 sprawy i 35,5% — co najmniej 4 sprawy sądowe.

** Spośród 70 badanych mających 3 i więcej spraw 48 miało co najmniej 4 sprawy; wśród nich 32 miało 4—5 spraw, a 16 — 6 i więcej spraw.

z wynikami uzyskanymi w odniesieniu do ogółu 343 badanych (tablica 4) stwierdza się i u starszych spośród nich wyraźną zależność między liczbą spraw w okresie nieletniości a dalszą karalnością w wieku 17-20 lat. Zależność ta zaznacza się również wyraźnie przy rozpatrywaniu całego okresu katamnezy — wraz ze wzrostem liczby spraw w nieletniości wzrasta odsetek karanych w całym okresie katamnezy (od 42% w przypadkach z jedną tylko sprawą w okresie nieletniości do 80% w przypadkach z co najmniej 4 sprawami).

Równocześnie tablica 9 ujawnia zależność między liczbą spraw w nieletniości a liczbą skazań po ukończeniu 17 lat — badani, którzy mieli 1 lub 2 sprawy w nieletniości, mieli później tylko w 11% i 18% przypadków 3 lub więcej skazań, tacy badani natomiast, którzy mieli w nieletniości 3 i więcej spraw, byli następnie aż w 50% karani co najmniej 3 razy.

Rozpatrując strukturę przestępczości badanych po ukończeniu przez nich 21 lat, stwierdza się niewielkie zmiany w porównaniu z okresem, gdy byli oni młodocianymi. Odsetek przestępstw przeciwko mieniu zmniejszył się nieco: z 63,5 do 56,1, odsetek przestępstw przeciwko zdrowiu oraz władzom i urzędom zwiększył się z 27 do 31. Aż 52,3% skazanych w wieku 21 lat i powyżej miało co najmniej jedną sprawę połączoną z agresją (uprzednio 46%), a więc przeszło połowa badanych recydywistów miała sprawę o co najmniej jedno z przestępstw popełnianych z reguły w stanie nietrzeźwym.

Podsumowując dane o dalszych losach ogółu 234 dawnych nieletnich przestępców, będących ostatnio w wieku 24-27 lat (średni wiek 25;10), zarówno nie karanych jak i karanych w okresie katamnezy, należy stwierdzić, że 37,6% spośród nich nie było w ogóle karanych po ukończeniu 17 lat; 1 raz karanych było 18,8% (44 badanych), 2 razy — 13,2% (32), 3 razy — 9,9% (22), a 4 i więcej razy — 20,5% (48 badanych).

W całej populacji 234 badanych, których od ukończenia 17 lat dzieli średnio ok. 9 lat, nie karanych lub tylko 1 raz karanych jest ponad 50%. Stosunkowo liczna jednak, bo wynosząca 20,5%, jest kategoria wielokrotnie, co najmniej 4 razy, karanych. Odsetek ten należy uznać za znaczny, tym bardziej że aż $\frac{2}{3}$ badanych, którzy mieli tylko 2 lub 3 skazania w okresie katamnezy, przebywało stosunkowo długo (powyżej 2 lat) w tym czasie w więzieniu, co mogło mieć wpływ na zmniejszenie się liczby ich ewentualnych skazań.

III. WNIOSKI

Jeśli obecnie na zakończenie spróbujemy wyodrębnić wśród 234 starszych badanych pewne grupy związane z ich przestępczością, to możemy sklasyfikować ich w następujący sposób:

1. 37,6% (88) stanowili badani, którzy nie byli karani po ukończeniu 17 lat;
2. 17,1% (40) stanowili badani, którzy byli karani tylko w wieku 17-20 lat;
3. 32,5% (76) stanowili badani, którzy byli karani sądownie zarówno jako młodociani, jak i w okresie późniejszym;
4. 12,8% (30) stanowili badani, którzy mieli skazania dopiero po ukończeniu 21 lat.

Po sprawdzeniu, ile spraw w nieletności mieli badani w wymienionych powyżej grupach, okazało się, iż podczas gdy nie karani w ogóle po ukończeniu 17 lat (grupa 1) aż w 83% przypadków mieli tylko 1-2 sprawy w nieletności, to karani zarówno w wieku 17-20 lat, jak i powyżej 20 lat (grupa 3) tylko w 27% przypadków rekrutowali się spośród mających 1-2 sprawy w nieletności.

Karani zaś tylko w wieku 17-20 lat lub tylko po ukończeniu 21 lat rekrutowali się w 60% i 57% spośród mających tylko 1-2 sprawy w nieletności.

Rozpatrując grupy karanych po ukończeniu 17 lat i badając u nich nasilenie skazań stwierdzono, że w grupie karanych tylko w wieku 17-20 lat 55% miało tylko jedno skazanie, a w grupie karanych dopiero po ukończeniu 21 lat 73% miało tylko jedno skazanie. W grupie zaś karanych zarówno w wieku 17-20 lat, jak i później aż 55% było karanych 4 i więcej razy (w tym 20% 6 i więcej razy).

W związku z wyodrębnionymi powyżej grupami badanych (1-4) należy brać pod uwagę następujące istotne zastrzeżenia.

Brak badań środowiskowych uniemożliwia zdanie sobie sprawy z tego, jak licznie są reprezentowani wśród wymienionych badanych tacy, którzy mimo braku skazań lub tylko jednego skazania wykazują objawy nieprzystosowania społecznego w postaci niepodejmowania systematycznej pracy, częstego nadużywania alkoholu, przebywania w środowisku osobników wykolejonych itp. Bez powyższych ustaleń niepodobna jest wywodzić właściwych wniosków na podstawie samych tylko informacji z rejestrów karalności, o czym świadczą wymownie wyniki innych badań. Dlatego też przypadki, w których nie ujawniono recydywy lub ujawniono tylko jedno skazanie, muszą być zaopatrzone znakiem zapytania — zwłaszcza w zestawieniu z omówionymi wynikami badań z okresu nieletności, podczas których stwierdzono u większości badanych poważne rozmiary nieprzystosowania społecznego datującego się już od wczesnych lat.

Wyniki katamnez ujawniły niezmiernie ważny dla polityki społecznej fakt, iż nawet wśród tych badanych, którzy w nieletności mieli tylko jedną sprawę sądową, aż 42% było później karanych po ukończeniu 17 lat (por. tablicę 8). Wskazuje to na konieczność już w obliczu pierwszej spra-

wy sądowej bardzo wnikliwego rozpatrywania pozornie błahych spraw nieletnich o kradzieże, dokonywania wywiadów środowiskowych i przeprowadzania badań psychologiczno-lekarskich.

Badany materiał świadczy jednak o tym, że wśród nieletnich mających sprawy o kradzieże w Warszawie tylko 33% miało przed ukończeniem 17 lat tylko jedną sprawę (choć w świetle badań środowiskowych tylko 21% popełniło jedną kradzież), a 34% miało w okresie nieletniości 4 i więcej spraw o kradzieże. Tendencja do szybkiej recydywy u większości nieletnich sprawców kradzieży stanowi problem rzutujący w zasadniczy sposób na recydywę i w okresie późniejszym. Specjalne znaczenie dla praktyki sądowej mają wyniki badań świadczące o tym, że nieletni sprawcy kradzieży, mający 3 sprawy w sądzie dla nieletnich, stali się recydywistami w wieku 17-20 lat w 66% przypadków, a mający 4 i więcej spraw w 79% przypadków. Takich zaś sprawców kradzieży, którzy mieli przed ukończeniem 17 lat co najmniej 3 sprawy w sądzie dla nieletnich, było 45%.

Ujawnione w badaniach rozmiary recydywy po ukończeniu 17 lat świadczą wymownie o tym, jak mało skuteczne są nasze dotychczasowe metody postępowania z nieletnimi przestępcami ujawniającymi objawy znacznego nieprzystosowania społecznego.

III

Teodor Szymanowski

ROZMIARY RECYDYWY U MŁODOCIANYCH WIĘŹNIÓW PO UPŁYWIE 10 LAT OD ICH ZWOLNIENIA Z ZAKŁADÓW KARNYCH

I. CHARAKTERYSTYKA BADANYCH WIĘŹNIÓW W 1961 r.

1. Wszyscy omawiani w niniejszej pracy młodociani więźniowie zostali zwolnieni z więzień w całym kraju w 1961 roku. Ogółem zwolniono w tym roku z 40 zakładów karnych 6193 młodocianych więźniów, wśród których 1025 (16,5%) było już uprzednio karanych po ukończeniu 17 lat, 5168 (83,5%) zaś przebywało w więzieniu dopiero w związku z pierwszym skazaniem po ukończeniu 17 lat.

Zasadniczym celem omawianych w niniejszej pracy badań katamnetycznych było ustalenie rozmiarów recydywy młodocianych więźniów po 10 latach od zwolnienia z więzień. Badaniami katamnetycznymi objęto wszystkich 894 uprzednio karanych więźniów, co do których posiadano dokładne dane o rodzaju przestępstwa, za które zostali po raz pierwszy skazani (stanowili oni 88% ogółu uprzednio karanych młodocianych więźniów zwolnionych w 1961 roku). Spośród 5168 uprzednio nie karanych zwolnionych więźniów wylosowano do badań 1188 (23% — a więc niemal co czwartego więźnia, który nie był uprzednio karany). Obie te populacje — 894 uprzednio karanych i 1188 nie karanych — stanowią podstawę niniejszego opracowania.

Rozpatrując zasadniczy problem dotyczący rozmiarów recydywy, nie należy zapominać o tym, że dane, którymi rozporządzano począwszy od 1961 r. i na podstawie których dokonano omówionego wyżej podziału młodocianych więźniów na karanych i nie karanych uprzednio, nie uwzględniały (poza pobytami w zakładach poprawczych) okresu ich nieletniości, w związku z czym należało się od początku liczyć z możliwością, iż wśród uprzednio nie karanych znajdują się tacy, którzy mieli sprawy w nieletniości, podobnie zresztą jak karani uprzednio mogli mieć już sprawy sądowe przed ukończeniem 17 lat.

Sprawdzenie, czy badani młodociani mieli sprawy w sądzie dla nieletnich, było niemożliwe, ponieważ karty dotyczące skazań nieletnich są usuwane z rejestru po ukończeniu przez nich 17 lat (z wyjątkiem spraw, w których orzeczono umieszczenie w zakładzie poprawczym).

Celem ustalenia, jak licznie reprezentowani są wśród badanych młodociani mający sprawy w sądach dla nieletnich, sprawdzono w sądach dla nieletnich w Warszawie i w Łodzi, jaki odsetek wśród zwolnionych więźniów zamieszkałych w tych miastach miał sprawy w nieletniości. Okazało się, iż wśród 95 uprzednio nie karanych po ukończeniu 17 lat badanych mieszkańców tych dwóch miast sprawy w sądach dla nieletnich miało aż 30,5%, wśród 108 karanych zaś uprzednio 56,5%.

Rozpatrując więc dane, dotyczące młodocianych więźniów „nie karanych uprzednio”, należy stale pamiętać o tym, że pewna ich część miała już poprzednio sprawy sądowe (30,5% nie można oczywiście ekstrapolować na całą populację nie karanych, gdyż badani z Warszawy i Łodzi pochodzący z ośrodków wielkomiejskich, nie stanowią reprezentacji ogółu badanych, rekrutujących się również z mniejszych miast i wsi).

Charakteryzując badaną populację nie sposób jest na wstępie pominąć istotnego pytania: ile razy młodociani uprzednio karani (894) byli skazani przed sprawą, za którą odbywali karę pozbawienia wolności przed zwolnieniem w 1961 r.

Stwierdzono, że 78,5% spośród nich było 1 raz uprzednio karanych po ukończeniu 17 lat, 14,2% — 2 razy, 4,3% zaś — 3 i więcej razy (w 3% przypadków brak było dokładnych danych o liczbie skazań uprzednio karanych). Tak więc prawie $\frac{1}{5}$ uprzednio karanych miała już przed zwolnieniem w 1961 roku co najmniej trzecią sprawę sądową, co łącznie z danymi z sądów dla nieletnich wskazuje, iż wśród młodocianych uprzednio karanych istniała już w 1961 roku dość liczna grupa osobników od dawna wykluczonych społecznie.

Początkowym źródłem informacji o wszystkich badanych były dane uzyskane po ich zwolnieniu z więzień przy pomocy krótkich kwestionariuszy, zawierających dane personalne, kwalifikację prawną czynów, za które zostali skazani, dane o wymiarze kary, nauce i szkoleniu zawodowym w czasie odbywania kary oraz ewentualnej pracy w tym okresie. Następnie dwukrotnie, w latach 1967 i 1972, sprawdzono dalszą karalność badanych w Centralnym Rejestrze Skazanych i w Kartotece Skazanych i Tymczasowo Aresztowanych Ministerstwa Sprawiedliwości (rejestr więzenny)¹.

¹ Doniesienie obejmujące niektóre wyniki badań z pierwszego okresu katamnez (do 1966 roku) zostało opublikowane przez autora niniejszego opracowania w „Przeglądzie Penitencjarnym”, 1970, nr 4, pt. *Rozmiary recydywy skazanych zwolnionych z zakładów karnych dla młodocianych w Polsce*,

2. Przed przystąpieniem do omawiania wyników katamnez przedstawiona zostanie krótka charakterystyka badanej populacji (894 uprzednio karanych i 1188 nie karanych uprzednio).

Wiek badanych uwzględniono w kilku okresach: w okresie pierwszej sprawy sądowej, w 1961 r. — w okresie zwolnienia z więzienia, w 1967 r. — w czasie pierwszej katamnezy i w roku 1972 — w czasie, gdy została przeprowadzona druga katamneza. Średni wiek młodocianych uprzednio karanych i nie karanych w każdym z tych okresów podaje tablica 1.

Uwzględniony wiek pierwszego skazania oznacza wiek pierwszego skazania uwidocznionego w zapytaniu o karalność. Należy w związku z tym stwierdzić, że w odniesieniu do 20,8% karanych uprzednio figurowało jako pierwsze skazanie w Rejestrze Skazanych skazanie w sądzie dla nieletnich (z reguły na zakład poprawczy), a więc w wieku poniżej 17 lat. Zapewne jednak i wśród nie karanych uprzednio część spośród nich miała sprawy będąc nieletnimi, sprawy te jednak nie zostały uwidocznione w danych o karalności, ponieważ przy zastosowaniu innego środka niż zakład poprawczy wyroki takie z reguły nie figurują w rejestrze. Dlatego też wydaje się, że średni wiek pierwszego skazania nie karanych uprzednio (19 lat) jest prawdopodobnie zawyżony w stosunku do średniego wieku pierwszego skazania u karanych uprzednio (17,5 lat), obejmującego również wiek w okresie pierwszych spraw w sądach dla nieletnich zakończonych skazaniem na zakład poprawczy.

Tablica 1. Średni wiek badanych

Okres	Uprzednio nie karani	Uprzednio karani
Pierwsze skazanie	19,0	17,5
1961 r.	20,0	20,3
1967 r.	25,0	25,3
1972 r.	30,0	30,3

Tablica 2. Wiek badanych w czasie zwolnienia z więzienia w 1961 r. (dane w %)

Wiek	Uprzednio nie karani	Uprzednio karani
17	0,9	0,1
18	10,6	5,5
19	21,6	15,4
20	32,6	32,5
21 i więcej	34,3	46,5
Ogółem	100,0	100,0

Biorąc pod uwagę odsetki młodocianych w poszczególnych rocznikach wieku w okresie zwolnienia z więzienia w 1961 roku, stwierdza się istotne różnice (tablica 2).

Jak widać z powyższych danych, podczas gdy u nie karanych uprzednio roczniki 17-18 lat stanowią 11,5%, to u karanych uprzednio tylko 5,6%;

zwolnieni zaś w wieku 21 lat stanowią u nie karanych 34,3%, a u karanych aż 46,5%. Wśród karanych uprzednio jest więc więcej starszych osobników i mimo że średni wiek badanych nie wykazuje większych różnic, to jednak nie należy zapominać o tym, że uprzednio karani w chwili zwolnienia z więzienia byli starsi od uprzednio nie karanych. Ten ich starszy nieco wiek ma zapewne związek z ich uprzednią recydywą, która nie mogła jeszcze przypuszczalnie wystąpić u części nie karanych w młodszych rocznikach wieku.

3. Badając miejsce zamieszkania młodocianych więźniów, brano pod uwagę miejsce zamieszkania w chwili skazania w okresie poprzedzającym zwolnienie z więzienia w 1961 roku (miejsce zamieszkania ustalano na podstawie informacji z Centralnego Rejestru Skazanych). Dane o miejscu zamieszkania uzyskano co do 929 nie karanych uprzednio młodocianych więźniów i co do 931 uprzednio karanych^{2 3}.

Okazało się, że spośród więźniów uprzednio nie karanych mieszkało na wsi 397 (42,7%), w miastach zaś 532 (57,3%)³; wśród uprzednio karanych mieszkańców miast było 603 (72,6%), a wsi 228 (27,4%) osób. Wśród badanych dominują więc mieszkańcy miast, co zaznacza się szczególnie jaskrawo wśród uprzednio karanych.

Zależność między miejscem zamieszkania a uprzednią karalnością jest statystycznie istotna ($p < 0,001$).

Należy jednak brać pod uwagę, że miejsce zamieszkania (będące w rzeczywistości miejscem zameldowania) nie musi pokrywać się z miejscem faktycznego pobytu i że przed sprawą poprzedzającą zwolnienie z więzienia w 1961 roku pewna część badanych ze wsi mogła faktycznie zamieszkiwać w mieście lub też, mieszkając na wsi, dojeżdżać do miasta do pracy.

Ponieważ zaś rozpatrujemy okres 10-lecia od zwolnienia z zakładu karnego w 1961 roku, szczególnego znaczenia nabiera kwestia ewentualnej migracji ze wsi do miasta. Problem ten zbadano w odniesieniu do ok. 40% młodocianych mieszkańców wsi, którzy byli nadal karani po zwolnieniu z więzienia w 1961 roku. Stwierdzono tylko w 7% przypadków, że po upływie 10 lat dawni mieszkańcy wsi stali się mieszkańcami miast⁴. Okazuje się więc, że pochodzące z 1961 roku dane o miejscu zamieszkania na wsi lub w mieście uległyby tylko niewielkiej zmianie po uwzględnieniu

²Co do 21,8% nie karanych uprzednio i 7% uprzednio karanych brak danych o miejscu zamieszkania; odpowiednio zmniejszono badaną populację przy rozpatrywaniu kwestii miejsca zamieszkania.

³ Badani mieszkańcy miast zamieszkiwali w miastach różnej wielkości: w małych miastach (do 50 tys. mieszkańców) zamieszkiwało 48% nie karanych uprzednio i 39% karanych, w miastach dużych (powyżej 200 tys. mieszkańców) odpowiednio — 28% i 37%.

⁴ Ponadto 5,5% zmieniło miejsce zamieszkania w obrębie terenów wiejskich.

ewentualnych migracji w okresie katamnezy, jakkolwiek nie należy zapominać o zastrzeżeniach związanych z miarodajnością formalnych danych o miejscu zamieszkania, które nie zawsze musi się pokrywać z miejscem faktycznego pobytu.

3. Analizując rodzaj przestępstwa, za które badani młodociani odbywali karę pozbawienia wolności przed zwolnieniem ich z więzienia w 1961 roku, stwierdza się istotne różnice ($p < 0,001$) pod tym względem między karanymi a nie karanymi uprzednio. Więcej (63,5%) karanych uprzednio niż uprzednio nie karanych (50,5%) przebywało w więzieniu w związku ze skazaniami za przestępstwa przeciwko mieniu. Wśród uprzednio nie karanych natomiast występuje większy (38,2%) odsetek sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz władzom i urzędom (odpowiedni odsetek wśród uprzednio karanych wyniósł 29,4%).

Jeszcze wyraźniejsze różnice zaznaczają się przy szczegółowym rozpatrywaniu niektórych rodzajów przestępstw, za które badani odbywali w 1961 r. karę więzienia. Kradzieże mienia indywidualnego np. stwierdza się znacznie częściej (34,5%) u uprzednio karanych niż u badanych, którzy nie byli poprzednio karani (19,9%), podczas gdy brak jest niemal różnicy w odsetkach osób skazanych za zagarnięcie mienia społecznego (10,0% nie karanych i 9,4% karanych uprzednio). Wyraźne różnice w grupie przestępstw przeciwko osobie występują u skazanych za udział w bójce i ciężkie uszkodzenie ciała; oba te przestępstwa stwierdza się częściej u nie karanych uprzednio (6,1% i 2,4%) niż wśród uprzednio karanych (2,2% i 0,9%).

4. Charakteryzując w dalszym ciągu badaną populację, której dalsze losy są przedmiotem niniejszego opracowania, przedstawimy pokrótce dane o długości pobytu w więzieniu przed zwolnieniem w 1961 roku⁵.

Do 6 miesięcy przebywało w więzieniu 33% uprzednio karanych i 39,9% nie karanych⁶, powyżej 6 do 12 miesięcy — odpowiednio 44,3% i 36,9%, od powyżej roku do 2 lat — 17,9% i 16,1%, powyżej 2 lat zaś — 4,8% i 7,1%.

Jak więc widać, zarówno u nie karanych jak i u karanych uprzednio

⁵Zaznaczyć należy, że według statystyki sądowej i więziennej, wśród ogółu skazywanych rocznie młodocianych jest więcej osób skazanych na dłuższe kary w porównaniu z badaną populacją. Ci bowiem zwolnieni w 1961 roku, wobec których orzeczono najdłuższe kary, gdy byli młodocianymi, zostali zakwalifikowani w więzieniu podczas odbywania kary do kategorii „dorosłych” (po ukończeniu 21 lub wyjątkowo nawet 25 lat).

⁶W późniejszych latach uwidoczniła się już tendencja do ograniczania stosowania przez sądy krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, którą to tendencję utrwalano następnie w kodeksie karnym z 1969 roku.

różnice w długości pobytu w więzieniu przed zwolnieniem w 1961 r. są niewielkie. Należy również zaznaczyć, że długość kary odbytej pokrywała się na ogół z długością kary wymierzonej przez sądy, co tłumaczy się rzadkim stosowaniem warunkowego zwolnienia.

T a b l i c a 3. Rodzaj przestępstw, za które młodociani odbywali karę przed zwolnieniem z więzienia w 1961 r. (dane w %)

Rodzaj przestępstwa	Nie karani uprzednio (1188)	Karani up- rzednio (894)
Ogółem	100,0	100,0
Przeciwko mieniu społecznemu i indywidualnemu	50,5	63,5
Przeciwko życiu i zdrowiu oraz władzom i urzędom	38,2	29,4
Przeciwko moralności	1,6	1,4
Komunikacyjne	1,0	0,1
Inne	8,7	5,6

W czasie pobytu w więzieniu przed zwolnieniem w 1961 r. duża część badanych (37% nie karanych i 49% karanych uprzednio) pozostawała bez żadnego zajęcia. Pracowało i jednocześnie uczyło się odpowiednio jedynie 5% i 4%, tylko pracowało zaś — 49% i 41%. Zatrudnieni odpłatnie (przeważnie w budownictwie, przedsiębiorstwach obróbki drewna i w rolnictwie) stanowili przy tym 33,5% i 25% ogółu badanych. Pracujących nieodpłatnie zaś było w obu grupach młodocianych 15% i 16%; wykonywali oni głównie różnego rodzaju porządkowe i gospodarcze prace na terenie więzienia.

Fakt, że ponad $\frac{1}{3}$ uprzednio nie karanych i blisko połowa karanych pozostawała przed zwolnieniem z więzienia w 1961 roku bez nauki i pracy, świadczy o niewystarczającym w stosunku do potrzeb zorganizowaniu w tym okresie pracy i nauczania na terenie więzienia. Jest to szczególnie wymowne w zestawieniu z danymi o braku wyuczonego zawodu u ok. $\frac{2}{3}$ młodocianych odbywających w tym okresie karę pozbawienia wolności.

II. ROZMIARY RECYDYWY PO UPŁYWIE 10 LAT

1. Przystępując do omawiania rozmiarów recydywy u dawnych młodocianych więźniów w okresie 10 lat od ich zwolnienia z więzienia w 1961 r., należy przede wszystkim podkreślić, że rozmiary te są bardzo duże i to nie tylko u uprzednio karanych, spośród których 81,8% było

ponownie skazanych w okresie następnego dziesięciolecia, ale i wśród uprzednio nie karanych, spośród których ponownie skazanych było aż 56,6%.

Tak duże rozmiary recydywy należy rozpatrywać z uwzględnieniem następujących kwestii.

Przede wszystkim należy pamiętać o tym, że badaniami objęto populację nie będącą reprezentacją ogółu karanych i nie karanych uprzednio młodocianych, lecz ich części — tj. takich, którzy byli skazani na karę pozbawienia wolności. Nie dysponowano niestety odpowiednimi danymi, by ocenić, jaką w przybliżeniu część ogółu młodocianych skazanych w latach 1960-1961 mogli stanowić ci, wobec których orzeczono karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Na podstawie danych z lat późniejszych (1970 r.) można przypuszczać, że stanowili oni w 1961 r. zapewne około 40%. Ujawnione w niniejszych badaniach rozmiary recydywy młodocianych zwolnionych z więzień są więc zapewne dużo większe niż rozmiary recydywy wśród ogółu młodocianych.

Uwzględniony 10-letni okres katamnezy jest bardzo długi, przekraczający znacznie okres, jaki wyznacza dla uznania kogoś za recydywistę art. 60 kodeksu karnego. Tak długi okres katamnezy umożliwia wyodrębnienie kategorii badanych o różnym nasileniu recydywy: takich, którzy są karani wielokrotnie w ciągu całego 10-lecia, oraz takich, którzy byli skazywani 1-2 razy w ciągu jednego tylko 5-lecia.

T a b l i c a 4. Dalsza recydywa 95 nie karanych uprzednio i 108 karanych zamieszkałych w Warszawie i w Łodzi z uwzględnieniem danych z sądów dla nieletnich

Uprzednia karalność	Ogółem		Recydywa po 1961 r.			
			nierecydywiści		recydywiści	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Nie karani uprzednio: ogółem	95	100,0	24	26,0	71	74,0
mieli sprawy w sądzie dla nieletnich	29	100,0	3	10,3	26	89,7
nie mieli spraw w sądzie dla nieletnich	66	100,0	21	32,0	45	68,0
Karani uprzednio: ogółem	108	100,0	16	14,8	92	85,2
jako nieletni i jako młodociani	61	100,0	7	11,5	54	88,5
tylko jako młodociani	47	100,0	9	19,1	38	80,9

W całej badanej populacji stwierdzono, że karani uprzednio wykazują znacznie większą niż nie karani tendencję do dalszej recydywy (różnica między uprzednio karanymi a nie karanymi, jeśli chodzi o dalszą recydywę w 10-letnim okresie katamnezy, okazała się statystycznie istotna na poziomie $p < 0,001$).

Duże rozmiary późniejszej recydywy uprzednio nie karanych młodocianych więźniów należy wiązać zapewne z faktem, że część spośród nich miała już — o czym była powyżej mowa — nie ujawnione w zapytaniach o karalność sprawy w sądach dla nieletnich. Przypuszczenie to potwierdzają dane uwidocznione w tablicy 4, przedstawiającej dalszą recydywę 95 uprzednio nie karanych i 108 karanych uprzednio młodocianych zamieszkałych na terenie Warszawy i Łodzi, w stosunku do których sprawdzono, czy mieli uprzednio sprawy w sądach dla nieletnich.

Dane te wskazują, że wśród badanych nie karanych uprzednio, którzy mieli sprawy w okresie nieletniości, było w okresie katamnezy procentowo tyleż samo recydywistów (89%), co wśród karanych uprzednio, którzy mieli sprawy jako nieletni i jako młodociani (88%).

Biorąc pod uwagę grupę uprzednio nie karanych, stwierdzono, że istnieje istotna różnica między recydywistami a nierecydywistami po zwolnieniu z więzienia w 1961 r. w zależności od ich spraw w sądach dla nieletnich ($p < 0,05$).

Omawiane dane stanowią, jak się zdaje, istotny element przy ocenie dużych rozmiarów recydywy stwierdzanych w całej badanej populacji u młodocianych nie karanych uprzednio.

2. Ponieważ 10-letni okres katamnezy rozpatrywany w niniejszym opracowaniu jest bardzo długi, podzielono go na dwa okresy 5-letnie. Spodziewano się, że pozwoli to na wyodrębnienie tych, których przestępczość w okresie katamnezy ma charakter ciągły (występuje w obu pięcioleciach), i tych, którzy mieli późniejsze sprawy sądowe tylko w jednym pięcioleciu; albo tylko w pierwszym pięcioleciu po zwolnieniu z więzienia, później zaś nie byli karani, albo też — dopiero po co najmniej pięcioletniej przerwie w karalności stwierdzono u nich nowe skazania.

Przed przystąpieniem do omówienia otrzymanych wyników należy przez chwilę zastanowić się nad tym, czy długość orzeczonych w pierwszym pięcioleciu kar pozbawienia wolności nie mogła wpłynąć na ewentualny brak spraw lub małą ich ilość w drugim pięcioleciu, tzn. czy karani w pierwszym pięcioleciu nie otrzymali takich wymiarów kar, które rozciągałyby się na znaczny okres drugiego pięciolecia. Sprawdzenie odpowiednich danych doprowadziło do negatywnej odpowiedzi na postawione pytanie: tylko ok. 9% spośród ukaranych w pierwszym pięcioleciu otrzymało takie kary pozbawienia wolności, które objęły (nieznaczną zresztą)

część drugiego pięciolecia. Rozmiary recydywy ustalone dla dwóch okresów katamnezy są więc w zasadzie miarodajne.

Przedstawione w tablicy 5 dane wskazują przede wszystkim na znaczne odsetki takich młodocianych, którzy byli później karani zarówno w pierwszym, jak i w drugim pięcioleciu. Co czwarty młodociany (26%), który nie był uprzednio karany, miał następnie sprawy w obu pięcioleciach, wśród karanych zaś uprzednio kategoria ta stanowiła blisko połowę (46%). Wśród uprzednio karanych byli więc znacznie liczniejsi niż wśród nie karanych tacy, u których stwierdzono następnie recydywę w obu pięcioleciach.

T a b l i c a 5 . Kategorie recydywistów w okresie 10-lecia po zwolnieniu z więzienia

Recydywa w dwóch pięcioleciach	Nie karani uprzednio		Karani uprzednio	
	l.b.	%	l.b.	%
Karani: ogółem	673	56,6	731	81,8
w pierwszym i drugim pięcioleciu				
tylko w pierwszym pięcioleciu	313	26,3	411	46,0
tylko w drugim pięcioleciu	227	19,1	209	23,4
	133	11,2	111	12,4
Nie karani	515	43,4	163	18,2
Ogółem	1188	100,0	894	100,0

Jednakże i odsetek recydywistów karanych w obu pięcioleciach stwierdzony u nie karanych uprzednio jest znaczny, co należy, jak się zdaje, rozpatrywać w powiązaniu z ustalonym u nie karanych uprzednio zamieszkałych w dwóch wielkich miastach stosunkowo dużym (30%) odsetkiem młodocianych, którzy mieli sprawy w sądach dla nieletnich. Ta kategoria dawnych młodocianych więźniów, mających formalnie dopiero pierwszą sprawę sądową, którzy stali się później recydywistami karanymi w obu pięcioleciach, rekrutuje się prawdopodobnie spośród młodocianych od dawna poważnie nie przystosowanych społecznie.

Badani skazani tylko w pierwszym 5-leciu stanowili 19,1% wśród nie karanych uprzednio i 23,4% wśród karanych. Można ich uznać zapewne za taką kategorię młodocianych recydywistów, którzy w okresie przed ukończeniem ok. 25 lat zaprzestali działalności przestępczej. Jeśli uwzględnimy tych spośród dawnych młodocianych więźniów, którzy w ogóle nie

mieli spraw sądowych, i tych, którzy mieli je wprowadzić w pierwszym pięcioleciu, lecz w drugim zaprzestali popełniania przestępstw, to można by przyjąć, że ogółem 63% nie karanych uprzednio i 42% uprzednio karanych nie miało już więcej spraw sądowych po osiągnięciu wieku ok. 22-25 lat.

Skazani zaś tylko w drugim pięcioleciu są mniej liczni niż badani skazani tylko w pierwszym pięcioleciu (11% i 12%).

Należy jeszcze zauważyć, że skazania tylko w drugim pięcioleciu stwierdzano równie często u karanych, jak i u nie karanych uprzednio. Ta kategoria recydywistów, którzy po wieloletniej przerwie byli ponownie karani, zasługuje niewątpliwie na wnikliwe badania.

3. Tablica 6 przedstawia dane o nasileniu recydywy w okresie 10-letnim u ponownie skazanych dawnych młodocianych więźniów. Dane te świadczą o dużych rozmiarach wykolejenia społecznego znacznego odsetka tych młodocianych. Wśród skazanych bowiem ponownie stwierdzono duże odsetki wielokrotnych recydywistów co najmniej 5 razy skazanych, przy czym odsetki te są podobne w grupie uprzednio karanych i w grupie nie karanych — 25,9% i 21,5%.

Ta wielokrotność recydywy zaznacza się szczególnie (co jest zrozumiałe) wśród recydywistów karanych w obu pięcioleciach (43,8% i 44,4%); znamienne jest przy tym, że odsetki te występują w zupełnie tej samej proporcji u karanych jak i nie karanych uprzednio, którzy byli później skazani w obu pięcioleciach.

Niejednokrotnie karani recydywiści występują nielicznie wśród badanych karanych tylko w jednym 5-leciu; recydywiści karani 3 i więcej razy w okresie jednego tylko 5-lecia katamnezy stanowią bowiem 14,4% wśród uprzednio nie karanych i 17,2% wśród karanych uprzednio.

Tablica 6 wskazuje na brak poważniejszych różnic w zakresie nasilenia recydywy między uprzednio karanymi a nie karanymi. Wiąże się to zapewne z faktem, że część recydywistów z obu grup była już w okresie nieletności poważnie nie przystosowana społecznie.

Dla późniejszych recydywistów znamieną jest szybkość, z jaką nastąpiło nowe skazanie po zwolnieniu z więzienia w 1961 roku. W okresie nie przekraczającym jednego roku zostało ponownie skazanych 38,5% uprzednio nie karanych i 44% karanych. Ponowne skazanie zaś w okresie dłuższym niż 3 lata stwierdzono tylko u 33% nie karanych i 24% karanych uprzednio. Okresy, po których nastąpiło nowe skazanie, należy więc uznać za bardzo krótkie, szczególnie jeśli bierze się pod uwagę fakt, że ponowne skazanie jest oczywiście znacznie późniejsze niż popełnienie nowego przestępstwa.

Stwierdzono istotną różnicę między uprzednio karanymi a nie karany-

Tablica 6. Nasilenie recydywy badanych po zwolnieniu z więzienia w 1961 r.

Recydywa w dwóch pięcioleciach		Liczba skazań po zwolnieniu z więzienia											
		ogółem		1		2		3		4		5 i więcej	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Nie karani uprzednio	skazani:												
	w obu pięcioleciach	313	100,0	x	x	62	19,8	48	15,4	64	20,4	139	44,4
	tylko w pierwszym	227	100,0	143	63,0	43	18,9	21	9,2	13	5,7	7	3,2
	tylko w drugim	133	100,0	93	69,9	29	21,8	8	6,0	3	2,3	—	—
	ogółem	673	100,0	236	35,2	134	19,9	77	11,4	80	11,9	146	21,5
Karani uprzednio	skazani:												
	w obu pięcioleciach	411	100,0	x	x	63	15,3	96	23,4	72	17,5	180	43,8
	tylko w pierwszym	209	100,0	123	58,8	54	25,8	22	10,5	7	3,4	3	1,5
	tylko w drugim	111	100,0	64	57,7	24	21,6	9	8,1	7	6,3	7	6,3
	ogółem	731	100,0	187	25,6	141	19,3	127	17,4	86	11,8	190	25,9

mi w długości okresu, po którym nastąpiło ich ponowne skazanie po zwolnieniu z więzienia w 1961 r. ($p < 0,001$).

4. Dane dotyczące czasu łącznego pobytu badanych w więzieniu w okresie 10 lat po zwolnieniu z więzienia w 1961 roku należy rozpatrywać w powiązaniu z danymi o nasileniu recydywy dwóch odmiennych kategorii recydywistów — karanych zarówno w pierwszym, jak i w drugim pięcioleciu katamnezy i karanych tylko w jednym pięcioleciu — pierwszym lub drugim. Odsetki tych spośród ogółu badanych młodocianych więźniów, którzy byli karani w obu pięcioleciach katamnezy, okazały się, jak o tym była mowa, bardzo znaczne. Gdy analizować będziemy wyłącznie populację recydywistów, to przekonamy się, że skazani w obu pięcioleciach stanowią 46,5% wśród recydywistów w grupie nie karanych uprzednio i 56,2% wśród recydywistów w grupie uprzednio karanych. Bardzo duży więc odsetek wśród ogółu recydywistów stanowią skazani tylko w jednym pięcioleciu (53,5% i 43,8%). Należy przy tym pamiętać, że recydywiści karani tylko w jednym pięcioleciu byli na ogół karani tylko 1 lub 2 razy — stanowią oni ok. 85% wśród recydywistów mających sprawy tylko w jednym pięcioleciu.

Dopiero po uwzględnieniu tych danych mogą być należycie oceniane informacje dotyczące łącznego okresu pobytu badanych w więzieniu w okresie katamnezy uwidocznione w tablicy 7.

Łączny okres pobytu w więzieniu w okresie katamnezy wynoszący powyżej 3 lat stwierdzono wśród nie karanych uprzednio u 15% takich,

Tablica 7. Długość łącznego pobytu w więzieniu recydywistów w dwóch pięcioleciach (dane w %)

Lata przebyte w więzieniu	Nie karani uprzednio skazani*			Karani uprzednio skazani**		
	ogółem	w obu pięcioleciach	tylko w jednym pięcioleciu	ogółem	w obu pięcioleciach	tylko w jednym pięcioleciu
Do 1 roku	30,9	10,0	53,6	24,1	7,6	47,7
Powyżej 1 do 2	17,1	14,1	20,2	15,9	12,9	20,4
Powyżej 2 do 3	12,8	14,5	11,0	11,2	11,7	10,5
Powyżej 3 do 4	10,3	14,5	5,7	11,4	13,0	9,1
Powyżej 4 do 5	6,9	11,2	2,1	11,4	14,4	7,0
Powyżej 5	22,2	35,7	7,4	26,0	40,4	5,3
Ogółem	100,0 (593)	100,0 (311)	100,0 (282)	100,0 (694)	100,0 (409)	100,0 (285)

* Wśród 673 nie karanych uprzednio było jeszcze 80 skazanych na inne kary niż pozbawienie wolności (78 wśród karanych tylko w jednym pięcioleciu i 2 wśród karanych w obu pięcioleciach)

** Wśród 731 karanych uprzednio było jeszcze 37 skazanych na inne kary niż pozbawienie wolności (35 wśród karanych tylko w jednym pięcioleciu i 2 wśród karanych w obu pięcioleciach).

którzy byli karani wyłącznie w jednym pięcioleciu, i u 61% karanych w obu pięcioleciach. W grupie karanych uprzednio odpowiednie dane wynoszą 21% i aż 68%.

Łączne pobyty w więzieniu przekraczające 5 lat wynosiły u nie karanych uprzednio skazanych w obu pięcioleciach 36%, u karanych uprzednio zaś 40%.

Łączne pobyty w więzieniu nie przekraczające 1 roku występują wśród nie karanych uprzednio w 31% przypadków, a wśród karanych uprzednio w 24% przypadków. Tak krótkie łączne pobyty w więzieniu są oczywiście szczególnie częste u recydywistów karanych tylko w jednym pięcioleciu — 54% wśród nie karanych uprzednio i 48% wśród poprzednio karanych.

Jak widać z powyższego, długie okresy pozbawienia wolności występują w dużych rozmiarach tylko u recydywistów karanych w obu pięcioleciach, rekrutujących się zarówno spośród karanych już uprzednio, jak i spośród nie karanych.

5. Obecnie przystępujemy do przedstawienia wyników katamnezy w

T a b l i c a 8. Rozmiary recydywy wg miejsca zamieszkania badanych w 1961 r.

Recydywa w dwóch pięcioleciach		Miasto*		Wieś*	
		l.b.	%	l.b.	%
Karani uprzednio	ogółem	532	100,0	397	100,0
	recydywiści: ogółem w obu pięcioleciach tylko w pierwszym tylko w drugim	397	74,6	214	53,9
		217	40,8	83	20,9
		114	21,4	78	19,6
		66	12,4	53	13,4
	nierecydywiści	135	25,4	183	46,1
Nie karani uprzednio	ogółem	603	100,0	228	100,0
	recydywiści: ogółem w obu pięcioleciach tylko w pierwszym tylko w drugim	525	87,1	176	77,2
		318	52,7	83	36,4
		133	22,1	60	26,3
		74	12,3	33	14,5
	nierecydywiści	78	12,9	52	22,8

* W tabeli tej, obejmującej badanych, o których uzyskano informacje dotyczące ich miejsca zamieszkania, odsetki recydywy są wyższe niż w tabeli 5 dotyczącej ogółu młodocianych więźniów objętych niniejszymi badaniami. Różnica ta wiąże się z większymi brakami danych odnośnie do miejsca zamieszkania u nie karanych niż u karaanych uprzednio.

Tablica 9. Miejsce zamieszkania recydywistów skazanych w różnych okresach
katamnezy (dane w %)

Recydywa w dwóch pięcioleciach		Miasto	Wieś	Ogółem
Nie karani uprzednio	ogółem	57,3	42,7	100,0
	recydywiści: ogółem w obu pięcioleciach tylko w pierwszym tylko w drugim	65,0	35,0	100,0
		72,3	27,7	100,0
		59,4	40,6	100,0
		55,5	44,5	100,0
	nierecydywiści	42,5	57,5	100,0
Karani uprzednio	ogółem	72,6	27,4	100,0
	recydywiści: ogółem w obu pięcioleciach tylko w pierwszym tylko w drugim	74,9	25,1	100,0
		79,3	20,7	100,0
		68,9	31,1	100,0
		69,2	30,8	100,0
	nierecydywiści	60,0	40,0	100,0
Ogółem		64,5	35,5	100,0

powiązaniu z kilkoma czynnikami, które udało się ustalić, a które charakteryzują badaną populację.

Uwzględniając miejsce zamieszkania w mieście lub na wsi w 1961r. otrzymano wyniki uwidocznione w tablicach 8 i 9.

W grupie nie karanych uprzednio stwierdza się wśród młodocianych mieszkających w miastach znacznie większy odsetek późniejszych recydywistów (75%) niż wśród młodocianych zamieszkałych na wsi (54%). W grupie zaś karanych uprzednio występuje pod tym względem mniejsza różnica między zamieszkałymi w miastach i na wsi; recydywistami w okresie katamnezy stało się 87,1% wśród badanych mieszkańców miast i aż 77,2% spośród badanych zamieszkałych na wsi.

Karani uprzednio zamieszkali na wsi wykazują znacznie większą niż nie karani tendencję do dalszej recydywy, przy czym różnica między karanymi a nie karanymi na wsi jest większa od analogicznej różnicy występującej w mieście.

Przechodzimy do omawiania uwidocznionych w tablicy 8 danych

o dwóch różnych kategoriach recydywistów: takich, którzy byli karani zarówno w pierwszym, jak i drugim 5-leciu, oraz takich, którzy byli karani tylko w jednym 5-leciu.

Recydywiści karani ponownie tylko w jednym pięcioleciu występują w podobnych proporcjach wśród badanych zamieszkałych w mieście, jak i na wsi i to zarówno w grupie karanych, jak i nie karanych uprzednio.

Natomiast recydywistów karanych w obydwu pięcioleciach jest więcej wśród mieszkańców miast — w grupie nie karanych uprzednio mieszkańców miast stanowią oni aż 40,8%, a tylko 20,7% wśród zamieszkałych na wsi, w grupie zaś uprzednio karanych wśród badanych mieszkańców miast jest ich 52,7%, a wśród badanych mieszkańców wsi 36,4%.

Stwierdzono istotną różnicę między zamieszkałymi w mieście i na wsi, jeśli chodzi o późniejszą recydywę zarówno u karanych, jak i u nie karanych uprzednio badanych ($p < 0,001$).

Dane powyższe ilustrują wyraźnie, jak się zdaje, różnice zachodzące między poszczególnymi kategoriami recydywistów w zależności od ich miejsca zamieszkania w 1961 roku.

Dodatkowo uwidocznione dane w tablicy 9 są tylko uzupełnieniem tablicy 8, przedstawiającym te same dane rozpatrywane pod innym kątem widzenia — jak kształtują się odsetki mieszkańców miasta i wsi wśród poszczególnych kategorii późniejszych recydywistów. Dane te wskazują, że młodociani więźniowie zamieszkali w mieście są znacznie liczniej reprezentowani wśród późniejszych recydywistów niż wśród nierecydywistów. Udział przy tym mieszkańców miast jest szczególnie duży w kategorii recydywistów karanych w obu pięcioleciach — 72% i 79%.

Badając nasilenie recydywy w okresie 10 lat stwierdzono, że młodociani więźniowie będący mieszkańcami miast wykazują znacznie większe jej nasilenie ($p < 0,001$); wielokrotni recydywiści (karani co najmniej 4 razy) stanowią 42% i 41% wśród nie karanych i karanych uprzednio recydywistów zamieszkałych w mieście i odpowiednio 26% i 32% wśród recydywistów zamieszkałych na wsi.

Rozpatrując różnicę w szybkości recydywy w mieście i na wsi (pierwsze skazanie po zwolnieniu z więzienia w 1961 r.), to stwierdza się wśród nie karanych uprzednio zamieszkałych w mieście szybszą recydywę niż u zamieszkałych na wsi ($p < 0,01$). Natomiast zależności tej nie stwierdzono wśród poprzednio już karanych, spośród których młodociani więźniowie zarówno zamieszkali w mieście, jak i na wsi ujawniali podobnie szybką recydywę.

Przy oddzielnym jednak analizowaniu grupy młodocianych zamieszkałych w mieście i zamieszkałych na wsi i oddzielnym porów-

nywaniu pod względem szybkości recydywy karanych i nie karanych uprzednio z każdego z tych terenów stwierdzono, że mieszkańcy miast tak karani, jak i nie karani mieli podobną szybkość późniejszej recydywy, natomiast wśród mieszkańców wsi ponowne skazania następowały szybciej u karanych niż u nie karanych uprzednio.

Wydaje się więc — za czym przemawiają również i poprzednio wyniki — że karani uprzednio młodociani więźniowie zamieszkali na wsi są podobni pod względem prognozy recydywy do karanych uprzednio młodocianych więźniów zamieszkających w mieście, różnią się natomiast bardzo wyraźnie od więźniów nie karanych uprzednio, którzy mieszkają na wsi.

6. Przechodzimy z kolei do omówienia ewentualnej zależności między początkiem przestępczości a dalszą recydywą, rozpatrując kolejno wiek w okresie pierwszej sprawy i rodzaj przestępstwa, za które badani byli po raz pierwszy skazani.

Dane dotyczące wieku pierwszego skazania, ustalone na podstawie rejestrów, świadczą o tym, że nie karani uprzednio mieli wówczas, jak o tym była mowa, średnio 19 lat, karani uprzednio zaś — 17,5 lat. Dane te w zestawieniu z dalszą recydywą wskazują na istotną zależność między wiekiem pierwszego skazania a późniejszą recydywą ($p < 0,001$).

Spośród nie karanych uprzednio, którzy mieli pierwszą sprawę sądową w wieku 17 lat, recydywistami stało się aż 69%, spośród tych zaś, których pierwsze skazanie nastąpiło w wieku 20 lat, późniejszą recydywę stwierdzono u 50%. W grupie karanych uprzednio recydywistami stało się 94% tych, którzy byli po raz pierwszy skazani w wieku poniżej 17 lat, i tylko 67% badanych, których pierwsze skazanie nastąpiło w wieku 20 lat.

Rozpatrując zależność między recydywą w 10-letnim okresie katamnezy a rodzajem przestępstwa, za które badani byli po raz pierwszy skazani, należy ponownie zwrócić uwagę, że nie wiadomo, czy skazanie uwidocznione jako pierwsze w zapytaniu o karalność nie było nieraz poprzedzone innymi jeszcze skazaniami w okresie nieletniości za inny rodzaj przestępstw. Mimo to jednak postanowiono uznać pierwsze przestępstwa uwidocznione w Rejestrze Skazanych za charakterystyczne dla początkowego okresu karalności badanych oraz zbadać zależność między pierwszym przestępstwem a późniejszą recydywą, co ilustruje tablica 10.

Uzyskane dane świadczą wymownie o tym, że zarówno u nie karanych, jak i u karanych uprzednio największy odsetek późniejszych recydywistów występuje wśród tych, którzy mieli pierwszą sprawę sądową (uwidoczoną w rejestrze) za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu, a zwłaszcza za kradzieże — 70,3% spośród nie karanych i 84,7% spośród uprzednio karanych sprawców kradzieży stało się później recydywistami. Wśród skazanych po raz pierwszy za kradzież mienia społecznego

Ta b l i c a 10. Rodzaj przestępstwa, za które nastąpiło pierwsze skazanie, a recydywa po zwolnieniu z więzienia w 1961 r. (dane w %)

Rodzaj przestępstwa	Nie karani uprzednio				Karani uprzednio			
	ogółem		nie-recydywiści	recydywiści	ogółem		nie-recydywiści	recydywiści
	l.b.	%	%	%	l.b.	%	%	%
Ogółem	1188	100,0	43,4	56,6	894	100,0	18,2	81,8
Przeciwko mieniu społecznemu	280	100,0	40,7	59,3	256	100,0	17,2	82,8
Przeciwko mieniu indywidualnemu:								
ogółem	320	100,0	31,9	68,1	353	100,0	15,6	84,4
art. 257 k.k.	236	100,0	29,7	70,3	295	100,0	15,3	84,7
art. 259 k.k.	40	100,0	45,0	55,0	10	100,0	20,0	80,0
Przeciwko życiu i zdrowiu:								
ogółem	382	100,0	53,7	46,3	147	100,0	25,2	74,8
art. 237 k.k.	75	100,0	40,0	60,0	47	100,0	25,5	74,5
art. 239 k.k.	82	100,0	48,8	51,2	48	100,0	16,7	83,3
art. 240 k.k.	72	100,0	59,7	40,3	11	100,0	36,4	63,6
art. 241 k.k.	112	100,0	59,8	40,2	29	100,0	34,5	65,5
Przeciwko władzom i urządóm	73	100,0	39,7	60,3	63	100,0	20,6	79,4
Inne	133	100,0	58,8	41,2	75	100,0	18,7	82,3

odsetki późniejszych recydywistów są tylko nieco mniejsze (odpowiednio 59% i 83%).

Na szczególną uwagę zasługuje bardzo duży odsetek późniejszych recydywistów wśród młodocianych skazanych po raz pierwszy za przestępstwa przeciwko władzom i urządóm: 60% spośród nie karanych i 79% spośród uprzednio karanych.

Analizując dane dotyczące kształtowania się dalszej recydywy u skazanych za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, stwierdza się również duże odsetki późniejszych recydywistów: u nie karanych uprzednio 46%, a u karanych uprzednio aż 75%.

Powyższe dane, wskazujące na wysokie odsetki recydywistów wśród nie karanych uprzednio, którzy mieli pierwszą sprawę sądową nie tylko za

przestępstwa przeciwko mieniu, ale i za inne przestępstwa, wzmacniają również wyrażone już poprzednio przekonanie, że znaczna część nie karanych rekrutowała się spośród młodocianych nie przystosowanych społecznie już w okresie nieletniości.

Stosunkowo mniejsze odsetki dalszej recydywy stwierdza się wśród młodocianych poprzednio nie karanych, którzy mieli pierwszą sprawę sądową o udział w bójce — przestępstwa z art. 240 i 241 k.k.: 40% i 40% spośród uprzednio nie karanych i 63% i 65% spośród karanych.

Przytoczone wyżej odsetki wskazują na zarysowujące się różnice w rozmiarach późniejszej recydywy w zależności od rodzaju przestępstwa, za które młodociani zostali po raz pierwszy skazani. Różnice te sprawdzono jeszcze testem χ^2 , uzyskując następujące wyniki.

Sprawcy, którzy popełnili pierwsze przestępstwo (objęte sprawą sądową) przeciwko mieniu indywidualnemu lub przeciwko mieniu społecznemu, stali się później znacznie częściej recydywistami, niż ci, którzy popełnili pierwsze przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu ($p < 0,001$). Nasilenie ich późniejszej recydywy okazało się również istotnie większe niż nasilenie recydywy tych, którzy popełnili przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu ($p < 0,001$).

Przy porównaniu nasilenia recydywy u sprawców pierwszego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu i u sprawców pierwszego przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu różnica jest także statystycznie istotna, $p < 0,001$; przy porównaniu zaś z nasileniem recydywy u sprawców pierwszego przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu $p < 0,01$.

Sprawcy, którzy mieli pierwszą sprawę o przestępstwo przeciwko mieniu indywidualnemu, istotnie częściej stawali się później recydywistami niż ci, których pierwsza sprawa dotyczyła przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu ($p < 0,02$).

7. Nie występuje natomiast istotna zależność między rozmiarami późniejszej recydywy badanych młodocianych a wymiarem kary (długością pobytu w więzieniu) poprzedzającej zwolnienie badanych z więzienia w 1961 r. Po karach nie przekraczających 6 miesięcy późniejsi recydywiści wśród nie karanych uprzednio wynosili 54%, a wśród poprzednio karanych 80%. Po karach powyżej 1 roku do półtora roku recydywistów wśród nie karanych uprzednio było 49%, a wśród poprzednio karanych 88%. Po karach w wysokości 2-3 lat recydywistów było w grupie poprzednio nie karanych 58%, a w grupie uprzednio karanych 87%.

Jak widać z powyższego — co jest zgodne z wynikami wielu innych badań — długość odbytej kary pozbawienia wolności nie ma istotnego wpływu na dalszą recydywę; skazani na kary do 6 miesięcy więzienia — zarówno uprzednio nie karani, jak i karani — mają odsetki późniejszej re-

cydywy podobne do odsetek recydywy tych, którzy odbyli np. karę 2-3 lat pozbawienia wolności.

Tę samą tendencję obserwuje się zresztą i przy następnych karach pozbawienia wolności, czego jednak w ramach niniejszego opracowania nie omawiamy.

8. Na końcu analizujemy pokrótce strukturę przestępczości recydywistów w okresie 10-letniej katamnezy.

Jak wynika z danych w tabl. 11, struktura późniejszej przestępczości u nie karanych i karanych uprzednio jest w zasadzie podobna, jakkolwiek u nie karanych uprzednio stwierdza się nieco więcej przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu i nieco mniej przestępstw przeciwko mieniu.

Wyraźne różnice występują tylko w odniesieniu do bójek (art. 240 i 241 k.k. z 1932 r. i art. 158, 159 k.k. z 1970 r.), które u nie karanych uprzednio występują częściej.

Tablica 11. Struktura przestępczości badanych w okresie 10-letniej katamnezy (dane w %)

Rodzaj przestępstwa	Nie karani uprzednio	Karani uprzednio
Przeciwko mieniu	52,1	56,2
Przeciwko życiu i zdrowiu: ogółem	15,2	12,3
art. 240 (158 § 2 i 3) k.k.	0,9	0,6
art. 241 (159) k.k.	1,9	0,7
Przeciwko władzom i urządóm	10,3	9,8
Inne	22,4	21,7
Ogółem	100,0	100,0

Warto również odnotować, że przestępstwa połączone z agresją występują w znacznym odsetku przypadków zarówno wśród nie karanych (26,8%), jak i wśród karanych uprzednio (23,5%).

Rozpatrując przestępczość tych spośród badanych, którzy byli karani co najmniej 4 razy, zbadano, czy rodzaj popełnianych przez nich przestępstw zmienia się w miarę wzrostu liczby skazań. Okazało się, że przy następnych kolejnych skazaniach zmniejsza się w ogólnej strukturze przestępczości udział procentowy przestępstw przeciwko mieniu. W pierwszym skazaniu wielokrotnych recydywistów przestępstwa przeciwko mieniu stanowiły 65% u nie karanych uprzednio i 71% u uprzednio karanych.

W czwartym skazaniu zaś odsetki przestępstw przeciwko mieniu zmniejszyły się, wynosząc 55% u nie karanych uprzednio i 52% u uprzednio karanych. W miarę następowania dalszych skazań wzrasta natomiast kilkakrotnie procentowy udział różnych innych przestępstw, a szczególnie tych, których popełnianie łączy się z nadużywaniem alkoholu.

Porównując strukturę przestępczości mieszkańców miast i mieszkańców wsi stwierdza się, że badani z miast popełnili więcej czynów przeciwko mieniu indywidualnemu ($p < 0,001$), że wsi natomiast więcej przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu ($p < 0,001$).

Skazani za bójki występują 5 razy częściej wśród badanych mieszkańców wsi (7,6%) niż wśród mieszkańców miast (1,5%).

Na uwagę zasługują uzyskane wyniki świadczące o tym, że recydywiści rekrutujący się spośród uprzednio nie karanych skazani tylko w jednym 5-leciu różnią się istotnie od skazanych w obu 5-leciach — popełnili oni bowiem ponad dwukrotnie mniej przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu, a więcej przestępstw przeciwko mieniu społecznemu, przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw z ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i przestępstw komunikacyjnych.

Różnic tych nie stwierdza się w grupie uprzednio karanych, którzy mieli podobną strukturę przestępczości niezależnie od tego, czy byli skazani w obydwu czy tylko w jednym 5-leciu.

Struktura przestępczości karanych w obu 5-leciach zasługuje oczywiście na szczególne uwzględnienie, gdyż dotyczy recydywistów o największej liczbie skazań. Stwierdzono, że struktura przestępczości tej najbardziej obciążonej karalnością kategorii recydywistów jest bardzo podobna — zarówno u rekrutujących się spośród nie karanych uprzednio, jak i uprzednio karanych. Przestępstwa przeciwko mieniu wynoszą u nich 55% i 57,5%, przeciwko życiu i zdrowiu 14% i 12%, przeciwko władzom i urzędowi 10% i 10%, przeciwko moralności 1% i 1%⁷.

Rozpatrując powyższe dane o przestępczości badanych młodocianych recydywistów karanych następnie w obu 5-leciach katamnezy, należy jednak pamiętać, że kategoria ta stanowi tylko około połowy wśród ogółu recydywistów w badanej populacji.

⁷ Struktura przestępczości tej kategorii badanych wykazuje znaczne podobieństwa do struktury przestępczości badanych uprzednio przez Zakład Kryminologii INPPAN 220 więźniów wielokrotnych recydywistów z terenu Warszawy i najbliższych okolic (których przeciętny wiek wynosił ok. 31 lat). U recydywistów tych przestępstwa przeciwko mieniu stanowiły 57%, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu — 14%, stosunkowo bardziej liczne jednak były przestępstwa przeciwko władzom i urzędowi (16%); por. S. Szelhaus: *Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów*, „Archiwum Kryminologii”, T. IV, 1969.

III. WNIOSKI

Omawiane badania katamnestyczne, którymi objęto reprezentację wszystkich młodocianych więźniów zwolnionych w 1961 roku z 40 zakładów karnych — przy czym w całej populacji zwolnionych 83,5% stanowili nie karani uprzednio i 16,5% uprzednio karani — dały następujące znamienne wyniki.

1. Rozmiary recydywy młodocianych w okresie 10 lat po zwolnieniu z więzienia są bardzo duże: nowe skazania w okresie katamnezy miało aż 57% spośród nie karanych uprzednio po ukończeniu 17 lat i 82% spośród uprzednio karanych.

2. Znaczne okazało się również w okresie katamnezy nasilenie recydywy dawnych młodocianych więźniów.

Młodociani karani ponownie w obu pięcioleciach stanowili 26% wśród nie karanych uprzednio i 46% wśród uprzednio karanych.

Badani karani tylko w pierwszym pięcioleciu stanowili 19% wśród nie karanych uprzednio i 23% wśród uprzednio karanych.

Badani karani tylko w drugim pięcioleciu stanowili odpowiednio 11% i 12%.

Wśród badanych karanych w obu pięcioleciach zaznacza się wyraźna przewaga wielokrotnych recydywistów karanych co najmniej 4 razy — 65% wśród nie karanych uprzednio i 61% wśród uprzednio karanych. Wśród badanych zaś skazanych ponownie tylko w jednym z dwóch pięcioleci przeważali tacy, którzy mieli tylko jedno lub dwa skazania; stanowili oni ok. 85% wśród badanych mających sprawy wyłącznie w jednym pięcioleciu.

3. Przedstawione wyniki wskazują na istotne różnice między recydywistami a nierecydywistami pod względem ich uprzedniej karalności po ukończeniu 17 lat. Przy rozpatrywaniu danych o rozmiarach późniejszej recydywy nieodzowne jest jednak branie pod uwagę danych z okresu nieletniości, uzyskanych o młodocianych więźniach z Warszawy i Łodzi, które ujawniły, że młodocianych mających sprawy w sądach dla nieletnich było 30% wśród nie karanych uprzednio i 56% wśród uprzednio karanych. Biorąc pod uwagę wszystkie zastrzeżenia, uniemożliwiające ekstrapolację tych danych na inne tereny, należy jednak uwzględnić hipotezę, że duży odsetek recydywy wiąże się zapewne z przestępczością już w okresie nieletniości.

4. Badania ujawniły wśród nie karanych uprzednio mieszkańców miast znacznie większą recydywę (75%) niż wśród nie karanych uprzednio młodocianych zamieszkałych na wsi (54%).

W grupie młodocianych karanych uprzednio recydywistami stało się 87% zamieszkałych w mieście i aż 77% spośród zamieszkałych na wsi.

Wśród młodocianych więc więźniów pochodzących ze wsi istnieje pokaźna grupa z wyraźną tendencją do recydywy; niepodobna było jednak ustalić, czy dawni mieszkańcy wsi nie zamieszkiwali w okresie katamnezy w mieście lub nie dojeżdżali do miasta do pracy.

5. Dużą tendencję do recydywy stwierdzono nie tylko u młodocianych, przebywających w 1961 roku w więzieniu w związku ze skazaniem za kradzieże mienia indywidualnego (70% późniejszych recydywistów spośród nie karanych uprzednio i 85% spośród karanych), ale i u tych, którzy byli skazani za kradzieże mienia społecznego (59% i 83%), za przestępstwa przeciwko władzom i urządóm (60% i 79%) i przeciwko życiu i zdrowiu (46% i 75%). Wydaje się to potwierdzać hipotezę, że duży odsetek sprawców i tych przestępstw rekrutuje się spośród osobników poważnie społecznie nie przystosowanych już w okresie nieletniości.

6. Dalsze losy młodocianych przestępców zwolnionych z więzień świadczą o tym, że stosowane wobec nich środki w zakresie polityki karnej i penitencjarnej powinny ulec zasadniczym przeobrażenióm. W stosunku do młodocianych, będących okolicznościowymi sprawcami przestępstw o stosunkowo małej szkodliwości społecznej, nie powinny być w ogóle stosowane kary pozbawienia wolności, a w stosunku do młodocianych poważnie nie przystosowanych społecznie należy całkowicie zreorganizować metody postępowania penitencjarnego, przywiązując specjalne znaczenie do kształcenia zawodowego według metod powszechnie obowiązujących i w warunkach nie odbiegających znacznie od przebywania na wolności.

Wydaje się, że omawiane wyniki badań dalszych losów młodocianych więźniów, którzy stanowią reprezentację niemal wszystkich młodocianych zwolnionych z więzień w 1961 r., powinny wpłynąć na wprowadzenie istotnych zmian w unormowaniu odpowiedzialności karnej młodocianych.

Halina Janowska

ZABÓJSTWA W POLSCE W LATACH 1951—1971 ORAZ SPRAWCY ZABÓJSTW W ŚWIEŹLE AKT SĄDOWYCH

STRESZCZENIE WYNIKÓW BADAŃ *

Badania, których wyniki omawiamy, oparto na materiałach statystycznych z okresu przedwojennego i z lat 1951-1971, obejmujących dane dawnej statystyki policyjnej i obecnej statystyki milicyjno-prokuratorskiej, jak również na danych z badań akt sądowych osób skazanych za zabójstwo przez sądy wojewódzkie w 1961 roku.

Wybór tego roku do badań aktowych, nie zaś znacznie późniejszego, dokonany został przede wszystkim z tego względu, że jest to rok już odległy zarówno od okresu przedwojennego, jak i od ostatnich lat, w których nasilone procesy industrializacji i urbanizacji dokonały jeszcze większych zmian w świadomości osób pochodzących ze wsi — która to populacja, jak wynika z badań, jest szczególnie istotna przy rozpatrywaniu zagadnienia zabójstw w aspekcie porównawczym z okresem przedwojennym. Był to zarazem środkowy rok całego okresu 1951-1971, z którego pochodzą przytoczone w pracy dane statystyki sądowej.

Badaniami aktowymi objęto 308 osób skazanych za zabójstwo przez sądy wojewódzkie w całym kraju w 1961 roku spośród 338 wszystkich skazanych w tym roku.

1. W 25-leciu powojennym w porównaniu z okresem przedwojennym nasilenie zabójstw w Polsce zmniejszyło się ponad 5-krotnie. Społeczne przyczyny tego zjawiska wiążą się niewątpliwie z doniosłymi przemianami społeczno-ekonomicznymi i kulturowymi, które zaszły w kraju po wojnie.

* Omawiane badania, prowadzone w Zakładzie Kryminologii INPPAN, opublikowane zostały w książce: Halina Janowska: *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974 PWN.

Na zmniejszenie się częstości popełniania zabójstw wpłynęły zmiany struktury społecznej, zwiększenie zakresu ogólnie dostępnych wartości, wzrost poziomu kultury i oświaty oraz zmiany określonych wzorów zachowań.

Według statystyki policyjno/milicyjno/-prokuratorskiej średnia roczna liczba zameldowań o zabójstwach dokonanych i usiłowanych wynosiła w latach 1935-1937 3398 (współczynnik na 100 000 ludności — 9,98), zaś w latach 1964-1971 obniżyła się do 520 (współczynnik 1,60).

W latach 1934-1937 średnia roczna liczba skazań za zabójstwa wynosiła 1305, podczas gdy największa przeciętna dla okresu powojennego, przypadająca na lata 1966-1971, wynosiła 320.

W poszczególnych województwach w latach 1969-1971 średnie roczne współczynniki zabójstw na 100 000 ludności według statystyki milicyjno-prokuratorskiej kształtowały się w sposób następujący:

— najwyższe współczynniki powyżej 2,0 stwierdzono w m. Łodzi (3,2), w woj. wrocławskim (2,7), w woj. szczecińskim (2,5), w woj. koszalińskim (2,4), w m. Warszawie (2,4), w woj. zielonogórskim (2,3);

— współczynniki w granicach od 1,6 do 2,0 stwierdzono w woj. białostockim (1,8), w woj. olsztyńskim (1,8), w woj. lubelskim (1,7), w woj. kieleckim (1,6), w woj. łódzkim (1,6), w woj. warszawskim (1,6);

— współczynniki w granicach 1,1-1,5 stwierdzono w woj. katowickim (1,4), w woj. krakowskim (1,3), w woj. rzeszowskim (1,1) i w woj. gdańskim (1,1);

— najniższe współczynniki zabójstw odnotowano w woj. bydgoskim (0,8), w woj. opolskim (0,8) i w woj. poznańskim (0,7).

2. Od okresu przedwojennego do lat ostatnich obserwuje się znamiennej dynamikę w terytorialnym rozmieszczeniu zabójstw; jej istotą jest zmiana kierunku zależności między nasileniem zabójstw a poziomem industrializacji i urbanizacji.

W latach 1935-1937 zależność ta była ujemna i największe nasilenie zabójstw występowało na zacofanych gospodarczo terenach Polski wschodniej i południowej.

W latach 1956-1962 zależność ta utrzymuje się, lecz ponadto najwyższy współczynnik zabójstw obserwuje się na terenach o skrajnie wysokim poziomie industrializacji i urbanizacji.

W latach 1963-1965 słabnie nieco związek między nasileniem zabójstw a niskim poziomem industrializacji i urbanizacji; najwyższy współczynnik tych przestępstw występuje w tym okresie w województwach o wysokim i już tylko skrajnie niskim poziomie industrializacji i urbanizacji.

W latach późniejszych, 1969-1971, w dalszym ciągu maleje zależność między nasileniem zabójstw a niskim poziomem industrializacji i urbani-

zacji, natomiast wzrasta związek między wysokim poziomem tej zmiennej a wysokim współczynnikiem zabójstw.

3. Największe nasilenie zabójstw w okresie przedwojennym na wybitnie rolniczych terenach tzw. Polski B należy wiązać przede wszystkim z wpływem takich czynników, jak niski poziom rozwoju gospodarczego tych obszarów, niski poziom kultury i oświaty, lokalny typ więzi społecznej sprzyjający — w istniejących warunkach — samosądom, rozprzestrzenianiu się wzorów tzw. podkultury agresji.

W okresie powojennym (przy ponad 5-krotnie mniejszym współczynniku zabójstw) utrzymywanie się stosunkowo większego współczynnika zabójstw w województwach wschodnich można wiązać przede wszystkim z tymi pozostałościami sytuacji przedwojennej, które miały charakter kulturowy i których wpływ — w miarę urbanizacji kultury wiejskiej — winien ulec regresji. Hipotezę tę potwierdzają wyniki analizy danych statystycznych z lat 1956—1971 dotyczące dynamiki zmian w terytorialnym rozmieszczeniu zabójstw omawiane wyżej.

Analizując przyczyny większego nasilenia zabójstw w województwach zachodnich, a nawet tendencję do wzrostu współczynnika zabójstw na tych terenach, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim ogromne nasilenie procesów ruchliwości społecznej oraz szybkie tempo industrializacji i urbanizacji na tych obszarach.

Co do pierwszego z tych czynników na uwagę zasługuje fakt, że współczynnik zabójstw w poszczególnych województwach jest tym większy, im wyższy jest w tych województwach odsetek ludności pochodzącej z tych terenów Polski, które charakteryzowały się przed wojną wysokim współczynnikiem zabójstw.

4. W warunkach stwarzających większy zakres społecznych frustracji wzrasta prawdopodobieństwo popełniania zabójstw przez osoby o określonych cechach psychospołecznych. Należy podkreślić, że badani sprawcy to w większości przypadków osobnicy wykazujący poważne zaburzenia osobowości, nie posiadający nawet podstawowego wykształcenia ani też kwalifikacji zawodowych. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że znakomita ich większość pochodziła ze środowisk, w których rozpowszechnione były wzory zachowań agresywnych.

Wpływ czynników społecznych, które pośrednio wpływają na częstość popełniania zabójstw, wydaje się znikomy w przypadku osób, które dokonują czynu w stanach psychotycznych, powodujących niepoczytalność. Przypuszczenie to potwierdzałyby dane z niektórych krajów, wskazujące, że w okresach wzrostu zabójstw nie wzrasta liczba zabójstw popełnianych przez osoby chore psychicznie. Niewątpliwym natomiast wydaje się wpływ czynników o charakterze społecznym na popełnianie zabójstw przez osoby

nie cierpiące na choroby psychiczne, lecz dotknięte anomaliami psychicznymi. Wśród badanych przez biegłych psychiatrów sprawców zabójstw — stanowili oni 70,4% ogółu sprawców w badanym materiale aktowym — osób z różnymi anomaliami psychicznymi było 69,8%; z faktem tym należy wiązać ich trudności w przystosowaniu społecznym, jak również gwałtowne, skrajnie agresywne reakcje na sytuacje frustracyjne.

5. Analizując w porównaniu z okresem przedwojennym strukturę motywów zabójstw na podstawie materiałów aktowych stwierdzono, że w kategoriach motywów wyróżnionych w pracach przedwojennych przez P. Horoszowskiego zaszły następujące zmiany pod względem liczby skazań reprezentujących dany motyw zabójstwa. Liczba skazań za zabójstwa z motywów ekonomicznych zmniejszyła się ponad 6-krotnie (o ok. 300) w stosunku rocznym, z motywów erotycznych 2 i pół raza (o ok. 100), w obronie honoru i bezpieczeństwa 5-krotnie (o ponad 500), zabójstw zaś dzieci też 5-krotnie (o ok. 70).

W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniły się nie tylko liczebności zabójstw, ale i proporcjonalny udział sprawców w poszczególnych kategoriach motywów; wśród skazanych nastąpiło zmniejszenie o 7% liczby sprawców zabójstw z motywów ekonomicznych oraz w obronie honoru i bezpieczeństwa, wzrost zaś o około 14% liczby sprawców zabójstw z motywów erotycznych, podczas gdy odsetek skazanych za zabójstwa dzieci pozostał w ogólnej strukturze motywów bez zmian.

Należy zaznaczyć, że jakkolwiek wyniki badań aktowych pochodzących z jednego roku nie powinny w zasadzie stanowić podstawy do uogólnień, obejmujących dłuższy okres, to jednak upoważniają nas do tego dane statystyczne Komendy Głównej MO. Na ich podstawie można bowiem stwierdzić, że średnia roczna liczba zabójstw, stwierdzonych w poszczególnych kategoriach motywów dla lat 1962-1964 oraz 1968-1970, jest podobna. Ponieważ poza tym ogólna liczba zabójstw stwierdzonych w tych latach również wykazuje podobieństwo, można więc uznać, że struktura motywów zabójstw w tych okresach jest względnie stabilna.

Zmiany struktury motywów zabójstw w okresie powojennym w porównaniu z okresem przedwojennym należałoby przypisać przede wszystkim zmianom struktury klasowo-warstwowej w Polsce i zmianom w hierarchii społecznie uznanych wartości.

6. Typologia motywów zabójstw przedstawiona powyżej wzorowana była na typologii P. Horoszowskiego, stanowiącej podstawę do analizy akt sądowych w okresie przedwojennym, gdyż przyjęcie analogicznej typologii było warunkiem analizy porównawczej.

Dla celów niniejszej pracy, w której starano się wykazać, że sprawcy zabójstw działający z odmiennych motywów różnią się od siebie istotnie

pod względem cech psychospołecznych, podział taki okazał się jednak niewystarczający.

Okazało się bowiem, że sprawcy zabójstw działający z motywów ekonomicznych, erotycznych, w obronie godności osobistej itd. nie różnią się w sposób istotny pod względem wspomnianych cech. Różnice takie dają się natomiast uchwycić, jeśli w podziale przypadków uwzględni się poza motywem czynu obiektywną sytuację, na której tle motyw ten powstał.

W wyniku w taki sposób rozbudowanej typologii w materiale 308 sprawców zabójstw uzyskano następujące grupy:

1. Zabójstwa w o b r o n i e g o d n o ś c i o s o b i s t e j :
 - a. związane z poważnym narastającym konfliktem między sprawcą a ofiarą (26 przypadków — 8,4%),
 - b. na tle błahego doraźnego konfliktu, który powstał w związku ze stanem nietrzeźwym sprawcy (40 przypadków — 13,0%),
 - c. dokonane w sytuacji bójki na tle błahego, doraźnego konfliktu, który powstał w związku ze stanem nietrzeźwym sprawcy (21 przypadków — 6,8%).
2. Zabójstwa z m o t y w ó w e r o t y c z n y c h :
 - a. związane z niespełnieniem przez ofiarę oczekiwań uczuciowych sprawcy (wykluczono konflikty małżeńskie na tle alkoholizmu sprawcy-współmałżonka) (32 przypadki—10,4%),
 - b. związane z małżeńskimi konfliktami na tle alkoholizmu sprawcy-współmałżonka (32 przypadki—10,4%),
 - c. dokonane w celu eliminacji osoby, która stanowi przeszkodę w realizacji planów małżeńskich sprawcy (18 przypadków — 5,8%).
3. Zabójstwa z motywów ekonomicznych:
 - a. na tle roszczeń majątkowych (36 przypadków — 11,7%),
 - b. w celach rabunkowych (29 przypadków — 9,4%).
4. Zabójstwa w o b r o n i e ż y c i a w ł a s n e g o l u b o s ó b b l i s k i c h (27 przypadków — 8,8%).
5. Zabójstwa w c e l u e l i m i n a c j i ś w i a d k a i n n e g o p r e s t ę p s t w a d o k o n a n e g o p r z e z s p r a w c ę (6 przypadków — 1,9%).
6. Zabójstwa d z i e c i , z r e g u ł y n i e ś l u b n y c h n i e m o w ł ą t , z r ó ż n y c h m o t y w ó w (23 przypadki— 7,5%): A. przez kobiety (17 przypadków), B. przez mężczyzn (6 przypadków).
7. zabójstwa z motywów patologicznych:
 - a. związane z patologiczną reakcją na intoksykację alkoholową (12 przypadków — 3,9%),
 - b. związane z patologicznym sposobem zaspokajania popędu seksualnego (6 przypadków—1,9%).

Najliczniejszą więc kategorię zabójstw stanowią zabójstwa w obronie

godności osobistej (ponad 28%), a wśród nich zabójstwa na tle błahego, doraźnego konfliktu związanego ze stanem nietrzeźwym sprawcy (w statystyce KG MO zabójstwa te figurują w kategorii „zabójstw chuligańskich”, w piśmiennictwie używany bywa nieraz w stosunku do nich termin „zabójstwa z motywów alkoholowych”).

Następną co do liczebności kategorią są zabójstwa z motywów erotycznych (ponad 26%) i zabójstwa z motywów ekonomicznych (21%).

7. Wśród sprawców zabójstw 90% ogółu badanych stanowią mężczyźni.

Średnia arytmetyczna wieku w populacji mężczyzn zabójców wynosi 32 lata, a mediana 29,5 lat; średnia arytmetyczna wieku w populacji sprawczyń wynosi 31,9 lat, a mediana 31,5 lat.

Sprawcy w wieku poniżej 30 lat reprezentowani są wśród zabójców w 51%, wśród zabójczyń zaś w 47%.

W wieku do 24 lat było 31% sprawców (mężczyzn i kobiet), 25-29 lat miało 19%, 30-39 lat — 23,3%, 40 lat zaś i powyżej — 26,6% (najliczniejsi w tej ostatniej grupie wieku byli oczywiście sprawcy w wieku 40-49 lat).

W związku małżeńskim pozostawało 60% sprawców mężczyzn i 39% sprawczyń kobiet; kawalerów było 36%, panien 51%; wdowców było 1,9%, wdów 10%; rozwiedzionych było 2% mężczyzn, u sprawczyń kobiet nie było w ogóle rozwiedzionych.

Na wsi lub na terenie osiedla zamieszkiwało 60% sprawców mężczyzn i 63% sprawczyń kobiet. Jeszcze większe były odsetki osób urodzonych na wsi—73,6% sprawców i 81% sprawczyń.

Wykształcenie poniżej podstawowego występowało aż u 58% sprawców zabójstw obojga płci (u sprawców 56%, u sprawczyń — 72%). Sprawców zabójstw z ukończonym co najmniej średnim wykształceniem było zaledwie 4%.

Pracownicy umysłowi stanowili wśród sprawców zabójstw jedynie 7%, wśród sprawczyń — 9%. Najliczniejszą kategorię zawodową stanowili robotnicy (52% sprawców i 22% sprawczyń) oraz rolnicy (32% sprawców i aż 50% sprawczyń).

8. Analizując uprzednie objawy nieprzystosowania społecznego sprawców zabójstw stwierdza się, że jedynie w około połowie przypadków mówić można o nasileniu takich objawów, które współwystępując świadczą o uprzednim poważnym nieprzystosowaniu społecznym skazanych.

Sprawców nie karanych przed popełnieniem zabójstwa było wśród badanych mężczyzn 57%, karani uprzednio 1 raz stanowili 22%, 2 razy — 11%, a 3 i więcej razy — tylko 10%. Wśród kobiet tylko 6% było karanych sądownie.

Badając strukturę popełnionych uprzednio przestępstw ustalono przewagę (54,5%) przestępstw przeciwko mieniu; przestępstwa z użyciem

agresji fizycznej stanowiły 23%, przestępstwa z użyciem agresji słownej 7%, inne przestępstwa zaś 16%. Wśród 75 przestępstw połączonych z agresją fizyczną tylko 17 można uznać za poważne (były to 4 zabójstwa, 1 bójka ze skutkiem śmiertelnym, 5 ciężkich uszkodzeń ciała i 7 rozbojów).

Na podstawie ekspertyz psychiatrycznych, opinii MO, opinii z miejsc pracy i zeznań świadków ustalono, że 58% sprawców nadużywało systematycznie alkoholu (piło znaczne ilości alkoholu wiele razy w tygodniu), przy czym 68% sprawców było w chwili czynu w stanie nietrzeźwym. Wśród nadużywających systematycznie alkoholu mieszczą się alkoholicy, stanowiący według ekspertyz psychiatrycznych 28% wśród skazanych, którzy zostali poddani badaniom sądowo-psychiatrycznym.

Znaczenie czynnika alkoholu jest w etiologii zabójstw niewątpliwie poważne, czynnik ten odegrał istotną rolę kryminogenną zwłaszcza w tych bardzo licznych przypadkach, w których nietrzeźwy sprawca był zarazem osobnikiem o poważnych zaburzeniach osobowości.

Dane o niejednokrotnym agresywnym zachowaniu sprawców przed popełnieniem zabójstwa występowały w materiale aktowym u 65% mężczyzn i u 31%, kobiet. Negatywne opinie w miejscu zamieszkania lub pracy miało 60% sprawców mężczyzn i 31% sprawczyń zabójstw. Tylko jednak 20% sprawców mężczyzn nie pracowało w okresie poprzedzającym dokonanie zabójstwa.

9. Jak wynika z powyższych danych, nie wszyscy sprawcy zabójstw wykazują cechy świadczące o ich uprzednim znacznym nieprzystosowaniu społecznym. Zbadano w związku z tym korelacje między określonymi cechami psychospołecznymi sprawców a motywami popełnienia przez nich zabójstw. Analiza statystyczna, na podstawie której dokonano grupowania najsilniej z sobą skorelowanych zmiennych, pozwoliła na dokonanie dalszej typologii grup zabójstw wyróżnionych ze względu na motywy czynu. Zasadą tej typologii był związek między określonymi grupami zabójstw a syndromami cech psychospołecznych, które uznano za negatywne lub „pozytywne” z punktu widzenia oceny społecznej.

W grupach najsilniej skorelowanych z syndromem cech negatywnych sprawcy znalazły się: zabójstwa rabunkowe, zabójstwa w obronie godności osobistej na tle błahego doraźnego konfliktu związanego ze stanem nietrzeźwym sprawcy, zabójstwa z motywów erotycznych związane z konfliktami na tle alkoholizmu sprawcy-współmałżonka, zabójstwa związane z patologiczną reakcją sprawcy na spożyty alkohol.

Grupami najsilniej skorelowanymi z syndromem „pozytywnych” psychospołecznych cech sprawców z punktu widzenia oceny społecznej oka-

* Do „pozytywnych” cech zaliczono np. brak uprzedniej karalności, nienadużywanie alkoholu, niewystępowanie zachowań agresywnych itp.

zały się: zabójstwa w obronie godności osobistej związane z poważnym narastającym konfliktem między sprawcą a ofiarą, zabójstwa z motywów erotycznych w celu eliminacji osoby, która stanowi przeszkodę w realizacji planów małżeńskich sprawcy, zabójstwa z motywów ekonomicznych na tle roszczeń majątkowych, zabójstwa w obronie życia, zabójstwa niemowląt dokonane przez kobiety.

10. Na uwagę zasługuje fakt, że w świetle danych aktowych znaczna większość sprawców (ok. 80%), zarówno mężczyzn, jak i kobiet, popełniła zabójstwo pod wpływem datujących się od dłuższego czasu silnych negatywnych stanów emocjonalnych, takich przeżyć afektywnych, które kwalifikowane są często w piśmiennictwie kryminologicznym i psychopatologicznym jako „stany afektu ciągłego”. Było tylko ok. 20% zabójstw, w których nasilone napięcie emocjonalne sprawców w ogóle nie występowało w badanym materiale — ani w postaci od dawna datującego się napięcia afektywnego, ani stanu silnego wzburzenia powstałego bezpośrednio przed dokonaniem zabójstwa na skutek agresywnego, prowokującego zachowania się ofiary.

Zabójstw, które można by uznać za uprzednio planowane, jest w badanym materiale zaledwie ok. 17%; są wśród nich i takie, które zostały dokonane w stanie znacznego napięcia afektywnego.

W omawianym materiale sąd zakwalifikował tylko 14,5% ogółu sprawców zabójstw jako „działających pod wpływem silnego wzruszenia” i zastosował § 2 art. 225 k.k. (z 1932 r.).

Zaznaczyć należy, iż w latach 1961–1965 sądy zastosowały § 2 art. 225 k.k. średnio rocznie tylko wobec 14,7% ogółu osób skazanych za zabójstwo, a w latach 1966–1971 zaledwie wobec 10,3%. Natomiast w okresie przedwojennym, w latach 1934–1937, wśród ogółu skazań za zabójstwo aż 49% średnio rocznie stanowiły zabójstwa zakwalifikowane przez sąd jako dokonane pod wpływem silnego wzruszenia.

11. Spośród sprawców zabójstw jedynie 70,4%—jak o tym już była mowa — poddanych zostało badaniom psychiatrycznym, przy czym zaledwie 20% spośród ogółu sprawców zabójstw przebywało na obserwacji w szpitalach psychiatrycznych. Tak więc 30% sprawców w ogóle nie było badanych przez psychiatrów i tylko znikomy odsetek był poddany badaniom klinicznym w szpitalu, co przy tak poważnym przestępstwie jak zabójstwo jest zjawiskiem nasuwającym zasadnicze zastrzeżenia.

Wyraźne zaburzenia osobowości różnej etiologii biegli stwierdzili w 69,8% przypadków. Analizując orzeczenie lekarskie w badanym materiale ustalono, że najczęstszym rozpoznaniem jest psychopatia, która występuje aż w 54%; ponieważ jednak rozpoznanie to w większości przypadków oparte jest wyłącznie na wynikach badań ambulatoryjnych, niepodobna

wykluczyć, że kryją się tu również przypadki encefalopatii. Większość sprawców psychopatów wykazywało takie cechy, jak znaczna nadpobudliwość, drażliwość i wybuchowość.

Drugim co do częstości rozpoznaniem jest alkoholizm — 28%, przy czym „alkoholizm nałogowy” rozpoznano w 16,7% przypadków, a „alkoholizm chroniczny” — w 11,3%.

Zmiany charakterologiczne na tle encefalopatii pourazowej stwierdzono w 15% przypadków.

Debilizm rozpoznany został u 11% badanych sprawców zabójstw, w tym połowę stanowił „głęboki debilizm”.

12. Dane o ofiarach zabójstw, które dało się odtworzyć na podstawie badanych akt, są nader skąpe i niekompletne. Z tego względu uwzględniono jedynie informacje dotyczące związków łączących sprawcę z ofiarą oraz takich cech, jak płeć, wiek i stan trzeźwości w chwili czynu, jak również dane zawarte w opiniach o ofiarach.

Należy podkreślić, że wspomniane cechy ofiar kształtują się odmiennie w zależności od tego, czy sprawcami są mężczyźni czy kobiety.

Bliscy krewni stanowią aż 53% ofiar zabójstw popełnionych przez kobiety, a jedynie 9% — w zabójstwach popełnionych przez mężczyzn. Zbliżony jest natomiast u sprawców i sprawczyń zabójstw odsetek ofiar będących współmałżonkami, konkubinami lub narzeczonymi sprawców — dla mężczyzn dane te wynoszą 24%, dla kobiet 21%. Ofiary będące dalszymi krewnymi sprawców stanowią ok. 10%, dalszymi zaś krewnymi sprawczyń zabójstw — ok. 3% ogółu ofiar. Ofiary nie znane sprawcom stanowią w grupie sprawców 13,3%, w grupie zaś sprawczyń 12%. Całkowicie odmienny, biorąc pod uwagę płeć sprawców, jest natomiast odsetek bliskich i dalszych znajomych; dla mężczyzn wynosi aż 43%, dla kobiet zaś jedynie 12%.

Ofiarami sprawców zabójstw (mężczyzn i kobiet) są w 60,4% mężczyźni, w 37% kobiety i w 2,6% dzieci obojga płci.

Charakteryzując wiek ofiar zabójstw warto podkreślić, że średni wiek ofiar jest nieco wyższy od średniego wieku sprawców i kształtuje się na poziomie ok. 35 lat (w obliczeniach pominięto dzieci).

Ofiary mające negatywne opinie reprezentowane są aż w ok. 45%, ofiary nietrzeźwe w chwili czynu występowały w 45,5% spraw.